



Weekend z Kulturą

Eksploracja wydarzeń w centrum miasta



STR. 8-9

IV nadzwyczajna sesja Rady Miasta

STR. 3

Na razie bez emisji obligacji

Wystawa psów w centrum Wiki

STR. 5

Prestiż hodowców



Sport

STR. 12

Rycerze Wiosny



Oddolna inicjatywa doczekała się realizacji

Popularyzowali ruch na dwóch kółkach

Ponad setka rowerzystów przejechała 52 km w ramach Velo San Promo Tour 2024. Start i metę zlokalizowano w Sanoku, a trasa wiodła przez kilka gmin.

Velo San jest ścieżką pieszo-rowerową w dolinie tej rzeki. Idea pomysłodawców zakłada utworzenie połączenia naszego miasta z Zagórzem, który oddał do użytku swój odcinek pod koniec zeszłego roku. Obecnie Sanok buduje pierwszy fragment. Ma zostać ukończony już tego lata. Kolejne są w fazie projektowania.

Rajd nie prowadził wyłącznie przez Velo San, choć oczywiście był to „żelazny punkt” wyprawy. Jak mówią organizatorzy, co roku szukają nowych wyzwań. W obecnej edycji cykliści zdobyli np. szczyt Żurawinka (664 m n.p.m.) i podziwiali panoramy Pogórza Bukowskiego. Kilka efektownych widokowo fragmentów wypadło z trasy, gdyż po deszczach zapanowały na



Velo San Promo Tour 2024 przejechało 110 rowerzystów

nich trudne warunki. A rajd miał przynieść przede wszystkim frajdę, a nie zmienić się w walkę o przetrwanie.

Wydarzenie otworzył burmistrz Tomasz Matuszewski. Startowało 110 kolarzy z kilku organizacji i stowarzyszeń, m.in.

Łączy Nas Sanok (organizator), Aktywna Gmina Zarszyn, Baszta Lesko i GorliceBike.

(kael)

Transport miejski

Zakup trzech autobusów elektrycznych



Miasto podpisało umowę z miejscową firmą Automet na zakup trzech autobusów elektrycznych wraz z niezbędną infrastrukturą do ładowania.

Do końca lipca 2025 r. sanocka spółka ma dostarczyć fabrycznie nowe, niskopodłogowe i jednoczłonowe elektryczne autobusy miejskie o długości 8 metrów. Zawarta umowa mówi też o dostawie i montażu dwóch ładowarek zewnętrznych. Wartość całego zamówienia opiewa na kwotę 4 875 000 zł netto.

– To kolejny krok w kierunku zrównoważonego transpor-

tu publicznego w naszym mieście. Realizacja projektu umożliwi dalsze wdrożenie bardziej ekologicznego systemu komunikacji, co przyczyni się do ograniczenia poziomu zanieczyszczenia powietrza. Musimy troszczyć się o ochronę walorów przyrodniczych regionu, dbając jednocześnie o zdrowie i komfort mieszkańców – podkreślił burmistrz Tomasz Matuszewski.

(bb)

Otwarcie basenów zewnętrznych

Pływanie na świeżym powietrzu czas zacząć

Od dziś czynne są baseny zewnętrzne Centrum Rehabilitacji i Sportu. Ich otwarcie zaplanowano na godzinę 12.

Natomiast od jutra obiekt funkcjonować będzie codziennie od 10 do 18. Godziny mogą się jednak zmieniać i to w obie strony. W przypadku upału wydawany będzie komunikat –

przez megafon, na tablicy świetlnej i w Internecie – o ewentualnym przedłużeniu do godz. 19, a w przypadku deszczu lub niskiej temperatury basen zostanie zamknięty, lub do 9 pojawi się informacja o tym, że obiekt jest nieczynny.

Cennik i dodatkowe informacje na stronach MOSiR-u.

(bb)



Prawo

Prokuratorskie śledztwo trwa

Minęły trzy miesiące od aresztowania w Sanoku nauczyciela wychowania fizycznego z SP4 i jednocześnie trenera lekkoatletycznego. Okazuje się, że sprawa w prokuraturze jest w toku.

W dniu 5 marca został zatrzymany Ryszard D. w związku z podejrzeniem popełnienia czynów zabronionych przeciw wolności osób nieletnich. W związku z tym zwróciliśmy się do rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Krośnie, Marty Kolendowskiej-Matejczuk, o udzielenie informacji na temat aktualnego stanu sprawy.

Z odpowiedzi wynika, iż śledztwo prowadzone jest nadal przez Prokuraturę Rejonową w Sanoku. Jak dotychczas podejrzanemu postawiono zarzuty popełnienia czterech przestępstw, które wobec związku przepisów kodeksu karnego określono jako doprowadzenie podstępem trzech małoletnich poniżej 15 roku życia do poddania się tzw. innej czynności seksualnej oraz utrwalenie i usiłowanie utrwalenia nagiego wizerunku łącznie 12 małoletnich dziewczyn.

Tuż po zatrzymaniu podejrzanego zastosowano wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy ze względu na zagrożenie surową karą za zarzucone



czyni oraz z uwagi na realną obawę mactwa. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Krośnie II Wydział Karny z 24 maja uwzględniono wniosek prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sanoku i przedłużono areszt na dalsze trzy miesiące. Decyzja sądu została zaskarżona przez obrońcę podejrzanego.

Rzecznik poinformowała też, że w całej sprawie nie występują inni podejrzani oraz że z uwagi na dobro śledztwa, a także dobro pokrzywdzonych, dalsze informacje na obecnym etapie nie będą ujawniane.

Piotr Paszkiewicz

Franciszkanie

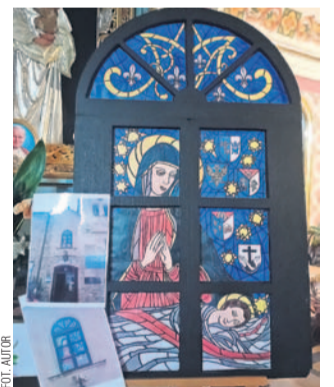
Dzieło na pożegnanie

Zgodnie z ubiegłoroczną obietnicą ojciec Rafał Antoszczuk z sanockiego klasztoru braci mniejszych konwentualnych zaprojektował witraż, którego miejscem przeznaczenia ma być okno nad wejściem do świątyni od strony rynku.

Przygotowany przez zakonnik zamyślnie zawiera wiele szczegółów w odniesieniach do naszego miasta, regionu i religii. Głównym motywem jest ukazana postać Matki Bożej Pocieszenia z Dzieciątkiem Jezus, odwzorowana z obrazu od lat znajdującego się w ołtarzu świątyni.

Ponadto w opracowanym obrazie znalazły się herby Archidiecezji Przemyskiej, Powiatu Sanockiego, Sanoka, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Zakonu Franciszkanów, które oplata 12 gwiazd. U góry umieszczono monogram maryny w otoczeniu pięciu lili.

Za realizację projektu ma odpowiadać sanocka pracownia UM Witraże. Obecnie franciszkańska parafia prowadzi zbiórkę na koszty pokrycia tego okiennego upamiętnienia.



Projekt witraża wystawiony w kościele franciszkanów

Tymczasem upublicznienie pomysłu o Rafała łączy się z jego odejściem z Sanoka z dniem 1 lipca. Decyzją władz zakonnych powierzono mu stanowisko gwardiana w Przemysku.

Piotr Paszkiewicz

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl | Współpracują: Krzysztof Lubomski, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Iwona Gibala-Błażewicz

Materiał niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz dotyczący:

– sprzedaży w drodze przetargu prawa własności niezabudowanej działki o nr ew. 340/4 o powierzchni 1,000 ha, obręb ewid. Zastaw.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy (tel: 13 46 22 062, wew. 75), a także na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

IV nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka

Na razie bez emisji obligacji

Posiedzenie zwołane z inicjatywy burmistrza Tomasza Matuszewskiego nie przyniosło spodziewanego przez niego efektu. Radni nie przychyliłi się do wniosku o podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Chcąc przekonać radę władz miasta dość szczegółowo przedstawił obecną sytuację finansową. Wprawdzie wskaźniki są takie, jak prezentowane wcześniej, czyli zadłużenie na poziomie 56%, przy średniej

krajowej w wysokości 66%, jednak Matuszewski określił już sytuację Sanoka jako „trudną”.

– Związana jest przede wszystkim z bieżącymi wydatkami. Budżet nie jest łatwy

do ustalenia przy naszej infrastrukturze. Wpływ na sytuację finansową miały także pędząca inflacja, covid i wzrost wynagrodzeń, w związku z którymi od stycznia przyszłego roku trzeba będzie jeszcze zwiększyć środki na wydatki bieżące, bo płaca minimalna wzrośnie o 326 zł. Musimy szukać stabilizacji – przekonywał burmistrz.

Po jego wystąpieniu wywiązała się długa i momentami gorąca dyskusja. Radni Adam Kornecki, Ewa Sieradzka, Anna Szpiech, Robert Płaziak, Jerzy Domaradzki, Dawid Lewandowski, Wanda Kot, Konrad Kawa i Maciej Drwięga (w kolejności wystąpienia) krytykowali część działań miasta, oświadczając zarazem, że będą głosować na „nie”. Swoistą puentą była wypowiedź radnego Drwięgi, który stwierdził – niejako powtarzając słowa Płaziaka – że w końcu zapewne trzeba będzie podjąć tę decyzję, ale z załącznikiem w postaci programu naprawy finansów miasta.

Obok burmistrzów odmienne zdanie zaprezentował tylko Andrzej Romaniak, przypominając pozostałym, że emisja obligacji była wpisana w plan bieżącego budżetu...

Na koniec przewodniczący Sławomir Miklicz podkreślił, że tak merytorycznej dyskusji o obligacjach komunalnych nie było w Sali Herbowej od lat.

Głosowanie nie przyniosło zaskoczeń: 4 osoby za podjęciem uchwały, 13 przeciw i 2 wstrzymujące się.

Wkrótce temat z pewnością wróci na miejską „wokandę”.

Bartosz Błażewicz

Upamiętnienie

Kobiety na trasie „Las”

W sobotę z naszego miasta wyruszyła dwuosobowa wyprawa, zainspirowana transgranicznymi szlakami, które podczas II wojny światowej pokonywano w służbie Polsce. Zaplanowane na 10 dni wydarzenie zatytułowano „Szlak wolności – śladami kurierów beskidzkich”.



Martyna Tomczak, Krystyna Chowanec i Magdalena Lenart przy kapliczce w Stróżach Małych, skąd podczas wojny w trasę wyruszyli kurierzy Stefan Grzyb i Kazimierz Soltysik

Dwie miłośniczki górskich wyczań – Magdalena Lenart i Martyna Tomczak, zainspirowały się treścią książki Krystyny Chowanec pt. Trasa kurierska ZWZ-AK kryptonim „Las”. Postanowiły przejść tytułową drogę, rozpoczynając w Sanoku i zmierzając do Budapesztu.

Część trasy zamierzały pokonać pieszo (ok. 300 km), a pozostałe odcinki pojazdami (ok. 250 km). Wyprawę zadekowały kobietom zaangażowa-

nym w wojennej konspiracji kurierskiej, czyli Jadwidze Kociatkiewicz, Wandzie Wiktor i Helenie Żurowskiej.

Eskaadę upamiętniającą można śledzić wirtualnie za pośrednictwem serwisu Facebook. Oprócz ekwipunku turystycznego uczestniczki zabrały na wyprawę ww. książkę oraz symboliczny list jako przesyłkę kurierską z zamiarem dostarczenia jej do stolicy Węgier.

Piotr Paszkiewicz

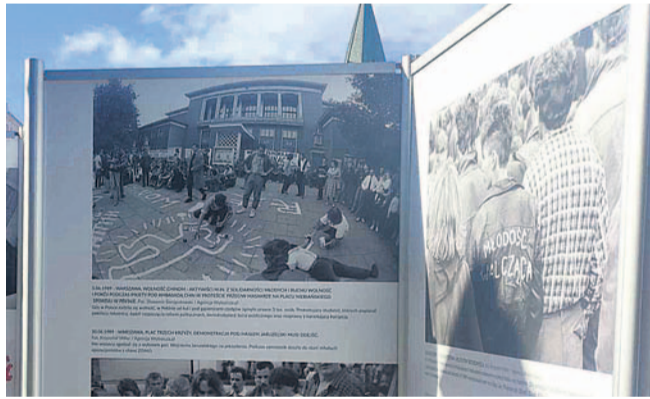


Radni odrzucili projekt uchwały zaproponowanej przez burmistrza

„Wygraliśmy... bo wolność jest w nas!”

Pamiętne wybory z 1989 r.

35 lat po historycznych wyborach, które odmieniły Polskę, tamte wydarzenia przypominała wystawa na rynku.



Wielkoformatowe zdjęcia fotoreporterów „Gazety Wyborczej” przenoszą nas w atmosferę czerwca 1989 r. Wystawa, zainicjowana przez DZS i KOD, będzie dostępna jeszcze tydzień.

Na otwarciu wśród gości znaleźli się działacze „Solidarności”

z tamtych czasów, m.in. Bogusław Gładysz, Irena Paterek, Piotr Rychter i Franciszek Oberc. Obecni byli też inicjatorzy wprowadzenia wystawy do Sanoka oraz przedstawiciele Funduszu Obywatelskiego Henryka i Ludwika Wujców.

Rychter podkreślił znaczenie tamtych wyborów dla przyszłości Polski. Przypomnił drogę, która doprowadziła do tych historycznych wydarzeń. Zwrócił się też z apelem do młodych o udział w wyborach i pielęgnowanie wolności.

Gładysz podzielił się wspomnieniami z okresu poprzedzającego wybory. Opowiedział o działalności „Solidarności” i walce o demokratyczne zmiany. Podkreślił wagę „Okrągłego Stołu” i stopniowego demontażu komunizmu.

Wystawa „Wygraliśmy... bo wolność jest w nas!” to nie tylko podróż w przeszłość, ale też lekcja historii dla współczesnych. Przypomina o wartościach takich jak wolność, demokracja i obywatelska aktywność, które są fundamentem naszej niepodległości.

Zachęcamy do odwiedzenia wystawy na rynku. To doskonała okazja, aby oddać hołd pokoleniu, które walczyło o wolną Polskę.

Edyta Wilk

Diagnostyka+

Więcej dla zdrowia

Akcja profilaktyczna

Odwiedź nasz nowy punkt pobrań
Sanok, ul. Krakowska 190 Lok. 1

22 czerwca - wielkie otwarcie
 skorzystaj z akcji profilaktycznej

+ morfologia krwi **1 zł**
najniższa cena z ostatnich 30 dni w punkcie 16 zł

+ pozostałe badania podstawowe **-20%**

Akcja profilaktyczna obowiązuje w punkcie Sanok, ul. Krakowska 190 Lok.1 w dniu 22.06.2024 * za wyjątkiem pakietów badań

diagnostyka.pl

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 21.06.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sanok, położonych na terenie gminy Sanok, przeznaczonych do:

– oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, obejmujących: część działki nr 50/4 położonej w obrębie Prusiek, działkę nr 422/5 położoną w obrębie Pakosówka, część działki nr 810 położonej w obrębie Dobra i część działki nr 342/8 położonej w obrębie Dębna;

– oddania w najem w trybie bezprzetargowym, obejmujących: pomieszczenie o powierzchni użytkowej 27 m², mieszczące się w budynku WDK położonym na działce nr 727 w Prusieku, część działki nr 810 położonej w obrębie Dobra i część działki nr 824/1 położonej w obrębie Dobra.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, tel. 13 46 565 52. Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Gminy Sanok i w BIP Urzędu Gminy Sanok.

Mecz w Otwocku

Oldboje Stali lepsi od kadry narodowej!

Piłkarska drużyna Stal Sanok Oldboys rozegrała w Otwocku towarzyski mecz z Reprezentacją Prezydentów i Burmistrzów Miast Polskich, zwyciężając aż 8:3.



Po 3 gole strzelili Mateusz Kuzio i Rafał Stabryła, a 2 zdobył mieszkający w Warszawie sanoczanin Tomasz Sawicki. Obok nich skład naszego zespołu tworzyli: Dawid Pietrkiewicz – Wojciech Bury,

Dawid Gąsior, Maciej Kuzicki, Łukasz Łuczka, Piotr Stoberski i Mariusz Tomczewski oraz gościnnie Daniel Kucharuk i Tomasz Kulbacki. Burmistrz Tomasz Matuszewski miał zagrać po połowce w oby-

dwu zespołach, ostatecznie jednak przez cały czas wspierał reprezentację. Jak widać, nie na wiele się to zdało, bo stalowcy byli tego dnia wyraźnie lepsi.

(bb)

Hokej na lodzie

Nowa prezes już działa

Marta Przybysz, wybrana niedawno na sterniczkę spółki Sportowy Sanok, podjęła już aktywność związaną z pełnionym stanowiskiem.



10 czerwca uczestniczyła w spotkaniu władz klubów Tauron Hokej Ligi, na którym omawiano m.in. problematykę procesu licencyjnego na zbliżający się sezon, kalendarz

tegoż, sprawy praw telewizyjnych, a także kwestie instalacji kamer na liniach niebieskich lodowisk. Do tej pory licencje na nowy sezon otrzymało 5 klubów.

Nazajutrz prezes Przybysz uczestniczyła w Walnym Zjeździe Sprawozdawczym Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Na zebraniu w Dąbrowie Górniczej rozmawiano o zadłużeniu związku, przyjęto sprawozdanie finansowe, natomiast delegaci zaakceptowali nowy statut PZHL. W trakcie debat i dyskusji przedstawiano opinie na temat szkolenia młodzieży, sposobu organizacji ligowych rozgrywek i promocji dyscypliny.

W udzielonym naszej redakcji oświadczeniu pani prezes zapewniła, że obecnie pozostaje w trakcie rozmów ze sponsorami oraz nowymi podmiotami, mogącymi podjąć się wspierania sanockiego klubu. Swoje starania celuje również w pozyskanie głównego sponsora tytularnego dla STS-u.

– Nie ukrywam, że mamy bardzo mało czasu, bo spółka została dopiero niedawno założona, a proces dokumentacji dotyczący jej powołania trochę potrwał. Dodatkowo rozpoczyna się okres urlopowy, więc nie jest łatwo. Natomiast mimo pewnych trudności trzymam mocno kciuki za pozytywne rezultaty – podsumowała Marta Przybysz.

Piotr Paszkiewicz

Kultura po sąsiedzku

Kobiece wariacje? Zaproszenie do Odrzechowej

Pod koniec czerwca w Odrzechowej zapłonie „Łemkowska watra”. Podczas trzydniowej imprezy wieczorom muzycznym oraz warsztatom kulinarnym i artystycznym towarzyszyć będzie wystawa plenerowa studentów i wykładowców Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Watra zapłonie 28 czerwca o godz. 19. Będą opowieści lemkońskie, przeplatane muzyką – klimatyczny wieczór z rodziną Rafała Fudali. Kolejny dzień to zajęcia warsztatowe, głównie kulinarne. 30 czerwca to z kolei spotkania przy muzyce, zakorzenionej w kulturze regionu.

Z Odrzechowej pochodził ojciec Jerzego Nowosielskiego, jednego z najsłynniejszych polskich współczesnych malarzy. Skoro jest taki wątek

w dziejach miejscowości, to dlaczego go nie rozwijać? I to jest w Odrzechowej cenne, że pochylając się nad tradycją, jednocześnie patrzy się w przyszłość, o czym świadczy tytuł wystawy prac studentów UR, połączonej z warsztatami plastycznymi: „Kobiece wariacje, abstrakcje i inne atrakcje u Nowosielskiego”.

Ciekawy weekend zapowiada się w Odrzechowej pod koniec czerwca...

msw



POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

RADNI IX KADENCJI –
MIASTO

Ryszard Karaczkowski



Data i miejsce urodzenia: 11 maja 1955 roku, Sanok.

Wykształcenie: wyższe magisterskie – Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (kierunek nauczycielski); studia podyplomowe – II klasa trenerska z piłki siatkowej.

Kariera zawodowa: nauczyciel wychowania fizycznego – Szkoła Podstawowa nr 7 (1981-2001), Gimnazjum nr 4 (2001-2017), Szkoła Podstawowa nr 9 (2017-2022), II Liceum Ogólnokształcące (2018-2022), obecnie emeryt. Od 1981 r. trener drużyn siatkarek Sanoczanki (do 2000 r. zakładowy klub sportowy przy Stomilu, później towarzystwo sportowe).

Rodzina: żona Grażyna, syn Grzegorz (41 lat), córka Justyna (38 lat), troje wnucząt – Iwo, Luiza i Bruno.

Zainteresowania: sport, samorząd, działalność społeczna.

Kadencja w radzie: piąta (II, V, VII, VIII, IX).

Wybrany z listy: Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok.

Klub radnych: Łączy Nas Sanok.

Przynależność do komisji: Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, Finansowo-Gospodarcza oraz Rewizyjna.

Postulaty w radzie: zapewnienie wysokiego poziomu funkcjonowania oświaty, w tym wynikającej z potrzeb rodziców sieci żłobków, przedszkoli i szkół podstawowych, uwarunkowanej trwającym kryzysem demograficznym. Dalszy, systematyczny rozwój sportu ze szczególnym akcentem na dzieci i młodzież poprzez utrzymanie i rozbudowę infrastruktury sportowej oraz dofinansowywanie stowarzyszeń i klubów, wspierające ich działalność statutową. Remonty infrastruktury drogowej miasta, a w dzielnicy Wójtostwo w pierwszej kolejności dokończenie ul. Cegielnianej i modernizacja ul. Kiczury. Zwiększenie liczby mieszkań komunalnych dla osób młodych i uzbrojenie terenów pod budownictwo wielorodzinne. Będę wspierał rozpoczętą budowę mostu i przyległej infrastruktury drogowej, projekt ciepłowniczy i związany z nim między innymi rozwój zielonych stref gospodarczych, kontynuację rozbudowy ścieżek rowerowych, budowę dwóch parków pokoleń w dzielnicach Wójtostwo (Ogródek Jordanowski) i Zatorze (ul. 800-lecia) oraz działania zmierzające do usprawnienia pracy miejskiego ZOZ-u, a także obniżające koszty odbioru odpadów komunalnych.

RADNI VII KADENCJI –
POWIAT

Marzena Dziurawiec



Data i miejsce urodzenia: 23 kwietnia 1969 roku, Sanok.

Wykształcenie: wyższe – Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie (Konserwacja Wyrobów Artystycznych i Dziel Sztuki); Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie (Wydział Matematyki, Techniki i Nauk Przyrodniczych); Politechnika Rzeszowska (Inżynieria Jakości Oprogramowania); Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (Grafika Komputerowa).

Kariera zawodowa: od 1994 r. nauczyciel przedmiotów informatycznych w Zespole Szkół Budowlanych, następnie przemianowanym na Zespół Szkół nr 4 i Zespół Szkół nr 5.

Rodzina: mąż Wojciech, synowie Wojciech (34 lata) i Jan (19 lat).

Zainteresowania: ogród, cyfrowa konserwacja starej fotografii

Kadencje w radzie: druga (VI i VII).

Wybrana z listy: KWW Koalicja Samorządowa Ludowcy i Demokraci.

Klub radnych: Demokraci Ziemi Sanockiej (w planie).

Przynależność do komisji: Oświaty, Sportu i Rynku Pracy oraz Skarg, Wniosków i Petycji.

Postulaty w radzie: budowa nowej siedziby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Oddziału Psychiatrii Dziecięcej przy sanockim szpitalu i sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym.

Interwencja samorządowców

Dziki zwierz nie odpuszcza

Włodarze trzech gmin (Zagórz, Cisna, Komańcza) alarmują o problemie zdarzeń konfliktowych z udziałem dzikich zwierząt. Wzięli udział w dwóch spotkaniach – z wojewodą podkarpackim Teresą Kubas-Hul w Rzeszowie oraz w posiedzeniu Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w Warszawie.



W środku Teresa Kubas-Hul; od lewej: Ernest Nowak, Roman Bzdyk, Mateusz Świerczyński, Dariusz Wethacz, Grzegorz Łukacijewski

W obradach sejmowej komisji uczestniczyli Ernest Nowak, burmistrz miasta i gminy Zagórz, a także Dariusz Wethacz i Roman Bzdyk, wójtowie gmin Cisna i Komańcza. Przedstawili obawy mieszkańców dotyczące ich bezpieczeństwa w związku z licznymi zdarzeniami konfliktowymi z niedźwiedziami i wilkami. Poruszyli temat odszkodowań dla rolników za szkody spowodowane przez drapieżniki. Wskazali także na konieczność dostosowania przepisów prawnych do aktualnej sytuacji.

Nie wszyscy dają wiarę

– Obecność niedźwiedzi i wilków wywołuje niepokój i stres wśród mieszkańców, szczególnie tych, którzy mają małe dzieci lub osoby starsze w rodzinie. Strach przed drapieżnikami ogranicza codzienne aktywności mieszkańców, takie jak spacer, prace w ogrodzie, czy wycieczki do lasu. Jesteśmy gminą turystyczną i mieszkańcy boją się, że schodzenie drapieżników do osad mieszkanych spowoduje odpływ turystów w przyszłości – podkreślił Wethacz.

– Nasze postulaty spotkały się z życzliwym przyjęciem środowisk naukowych i dużej części członków komisji. Niestety, pojawiły się nieliczne głosy podające w wątpliwość naszą ocenę sytuacji, a zdarzenia konfliktowe z drapieżnikami przypisano brakowi edukacji – poinformował burmistrz Zagórz.

Zarządzanie populacją

O ironio, pod postem burmistrza jeden z mieszkańców Tarnawy Dolnej opublikował zdjęcie z kamery na posesji, na którym widać, jak niedźwiedź stoi

praktycznie przed drzwiami domu. Czy jego wizytę spowodował brak edukacji?

Podczas obrad eksperci wskazali na konieczność utworzenia grupy roboczej, odpowiedzialnej za opracowanie strategii działania. Ustalono, że niezbędna jest ochrona gospodarstw rolnych i samych ludzi, a także regularne monitorowanie liczby drapieżników.

– Efektywne zarządzanie populacją niedźwiedzi i wilków będzie możliwe tylko i wyłącznie w przypadku przeprowadzenia inwentaryzacji i oszacowania ich liczby. Z tym wnioskiem wszyscy się zgodzili. Będziemy czekać na dalszy efekt prac komisji – dodał wójt Cisnej.

Z wizytą u wojewody

Kolejne spotkanie trójki włodarzy miało miejsce w Rzeszowie z wojewodą Kubas-Hul. Obecni na nim byli ponadto Grzegorz Łukacijewski, szef Nadleśnictwa Cisna, a także Mateusz Świerczyński, przewodniczący tamtejszej rady gminnej.

Cel spotkania stanowiło wypracowanie skoordynowanych działań, pozwalających na ochronę zarówno ludzi, jak i dzikiej przyrody. Podczas dyskusji poruszono kwestie monitoringu i inwentaryzacji genetycznej drapieżników oraz opracowania procedur interwencyjnych w przypadku bezpośrednich zagrożeń. Wskazano, że na wdrożenie środków zapobiegawczych (płoszenie, odławianie) potrzebny jest zastrzyk finansowy. Analizowano też przepisy prawne ochrony drapieżników i omawiano ich ewentualne zmiany.

Krzysztof Lubomski

Bezdomność zwierząt

Do domu przybłąkał się kot...

Wraz z rozpoczynającym się latem narasta problem bezdomności zwierząt. Porzucanie psów i kotów to naganny proceder, który dotyka zarówno czworonogi, jak też – co okazało się w opisywanej sprawie – ludzi. Zwierzęta cierpią z powodu głodu, chorób i braku opieki. Często padają ofiarą przemocy lub giną pod kołami samochodów. Porzucanie „braci mniejszych” jest nie tylko niemoralne, ale i niezgodne z prawem.



Zadzwoiła do nas oburzona czytelniczka, przedstawiając historię, która wydarzyła się w poprzednim tygodniu.

– Mieszkam na obrzeżach miasta, praktycznie przy lesie. Pod naszą posesję przybłąkał się kotek. Piękny, długowłosego o dwóch różnych odcieniach. Miał na sobie obrozę, czyli prawdopodobnie komuś uciekł. Zatrzymał się na płocie – zatrzymała go obroza. Najpierw zadzwoniłam do STONZ, zrobiłam zdjęcia i poprosiłam o udostępnienie, bo może ktoś go szuka. Chciałam go zabrać do domu, ale mam swojego kota, który zareagował bardzo nieprzychylnie na kolegę.

Jak relacjonuje czytelniczka, przy ściąganiu obroży kot ją ugryzł. Zadzwoniła do magistratu z zapytaniem, co ma zrobić. Została poinformowana, że powinna udać się na Szpitalny Oddział Ratunkowy lub do lekarza rodzinnego, który to powiadomi Powiatowego Lekarza Weterynarii. Na SOR się jednak nie udała, a weterynarz zarządził wedle procedur obserwację kotka, trwającą prawie do końca czerwca.

– Miałam zostawić kotka w małej klatce w garażu? – pyta retorycznie kobieta.

Zwierzę dostarczyła w klatce do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka, gdyż chciała, by kotka zabrano do schroniska. Tam jednak podobno nie było miejsca.

I kotek został w urzędzie.

– Urzędnicy są zobowiązani, by rozwiązywać problemy mieszkańców, jednak urząd nie jest przechowalnią dla zwierząt. Nie możemy sobie pozwolić na precedensy. Opiekunka kota, która próbowała pomóc zwierzęciu, została poinformowana, co należy zrobić w tej konkretnej sytuacji. Warunkiem rozpoczęcia procedury jest zgłosze-

nie się do lekarza. Ten pierwszego kontaktu czy dzwoniący na SOR-ze powiadomiam o zdarzeniu Powiatowego Lekarza Weterynarii. My powiadamy schronisko. Nie możemy pozwolić, by do biur urzędu dostarczano bezdomne zwierzęta, to chyba oczywiste – powiedziała urzędniczka z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. –

Urząd Miasta nie jest schroniskiem. Urzędniczy mieli podstawy, by obawiać się o bezpieczeństwo przebywających w biurze petentów. Incydent zdezorganizował pracę wydziału, więc o zajściu powiadomiono Straż Miejską.

Strażnicy udali się do kobiety, która kota pozostawiła w magistracie.

– Powiadomili mnie, że zakłóciłam porządek publiczny i nakładają na mnie mandat w wysokości 300 zł, ale się od tego odwołuję. Przykro mi, że za pomoc zwierzęciu zostałam ukarana! – żaliła się czytelniczka.

Straż Miejska potwierdziła wydarzenie. Na kobietę został nałożony mandat w wysokości 300 zł w związku z 51. artykułem, par. 1 Kodeksu Wykroczeń, czyli chodzi o zakłócenie porządku publicznego. Kot bez zgody Powiatowego Lekarza Weterynarii nie powinien być wywożony poza posesję, skoro została nałożona kwarantanna.

Czytelniczka ma żal za otrzymanym mandatem.

Straż Miejska utrzymuje, że postąpiła zgodnie z procedurą.

Obecnie kot znajduje się pod obserwacją w schronisku i jest bezpieczny, a to dobra informacja. Jak jednak wyważyć, co w całej tej sprawie jest postępowaniem słusznym, co – odpowiedzialnym, a co zwyczajnie zbyt?

Edyta Wilk

Oceniano futrzastych przyjaciół

Prestizż hodowców

Na terenie centrum Wiki miłośnicy czworonogów podziwiali blisko 100 psów kilkunastu ras podczas II Międzynarodowej Wystawy Związku Kynologicznego PL. Oprócz standardowej oceny przygotowano dodatkowe konkurencje, m.in. tor przeszkód. Jedną z atrakcji stanowiła rzeźba głowy psa wykonywana „na żywo” w drewnie przez Janusza Błajejewskiego.

Wystawa miała charakter międzynarodowy i otwarty, mogli w niej uczestniczyć hodowcy zrzeszeni w innych związkach. Istniała możliwość zdobycia nominacji do czempionatu Szwecji. Głównymi sędziami wystawy były Birgitte Bjerring Eriksen, Joanna Mikulska i Marta Iskierska-Robak. Oceniały psy na trzech ringach. Czworonogów przyjechało mnóstwo, od najmniejszych, po te budzące respekt samymi gabarytami. Na terenie hotelu przy ul. Stróżowskiej pojawili się przedstawiciele takich ras, jak m.in.: samojed, owczarek niemiecki, chihuahua, pomeranian, pudel, yorkshire terrier, beagle, border collie, mastif tybetański.

– Na wystawie oceniamy zgodność z wzorcem danej rasy. Psy są podzielone na dwie grupy: ozdobne – wysokość w kłębie do 45 cm, i użytkowe – powyżej tej wartości. Mamy kategorie wiekowe, m.in.: bejbik, junior, klasa pośrednia, suki hodowlane. Psy, które wygrają w danym przedziale, stają do porównania i jest wybierany najładniejszy przedstawiciel. Oceniamy budowę, a także jego umiejętność prezentowania się. Wszystkie psy, które wygrają w swojej rasie, stają do porównania z innymi. Zwycięzcę całej wystawy wylania wielki finał, w którym spotykają się po dwa osobniki z grupy ozdobnej i użytkowej. Wygrana nadaje



Na wystawie pojawiła się około setka psów

prestizżu i budują rangę danej hodowli – tłumaczył Roman Skalski ze Związku Kynologicznego PL, organizator wydarzenia.

Przeprowadzono także dodatkowe konkurencje: najładniejszy junior, pies klasy pośredniej, najlepsza hodowla, a także bardziej zabawowa, tzw. młody prezydent, czyli porównanie jak dziecko prezentuje się z psem. Dodatkowo w tym roku pojawił się bieg z przeszkodami, w którym wy-

grywa oczywiście ten, który bezbłędnie pokona cały tor w najkrótszym czasie.

Inna atrakcja to pokaz pracy Janusza Błajejewskiego, rzeźbiącego w drewnie głowę psa. Najpierw za pomocą piły motorowej, później z użyciem subtelniejszych narzędzi. Wystawa stanowiła również okazję do wręczenia hodowcom certyfikatów i czempionatów.

Krzysztof Lubomski

Medale wojewódzkie

Dwa srebra dwóch szkół

Veronique Reizer z SP8 i Dawid Kmiotek z SP4 zajęli 2. miejsca podczas finałów wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu, rozgrywanych w Dębicy. „Ósemka” wystawiła również sztafety chłopców i dziewcząt 6 x 50 m.



Veronique Reizer (SP8) i Dawid Kmiotek (SP4) – srebrni medaliści w klasyku

Zarówno Reizer, jak i Kmiotek (podopieczny Sylwii Wolłowicz), srebrne medale wywalczyli w wyścigach na 50 metrów stylem klasycznym. Veronique przepłynęła dystans w 39,58 sek, a Dawid w 39,17. Jeszcze lepszy czas wykrył w półfinale – 38,64.

Blisko podium znalazła się 4. Oliwia Grygiel (SP3) na 50 m motylkiem. Takie miejsca zajęły również: jej koleżanka ze szkoły Antonina Nazarko w stylu grzbietowym i Helena Leśniak z SP8 w klasyku – za ledwie 0,5 s straty do „puddła”. Ponadto w finale startowali: Weronika Świder, Tymoteusz Kobińska, Filip Carkowski, Antoni Nocuń (wszyscy SP8), Lena Skoczypiec (SP2) i Filip Rajtar (SP1).

Sztafeta dziewcząt z „Ósemki” uplasowała się w środku stawki, na 6. pozycji, powtarzając ubiegłoroczny wynik. W jej składzie oprócz wyżej wymienionych znalazły się: Nikola Knurek, Malwina Pająk i Aleksandra Dzwonik. Natomiast chłopcy poprawili się względem poprzedniego finału, zajmując 8. lokatę. Reprezentowali ich: Wojciech Klimkowski, Adam Czech, Damian Dmitrzak i trójka wcześniej wymieniona. Opiekunami grup byli Grzegorz Miranowicz i Adam Dmitrzak.

kael

Zdolny plastyk ze Szkoły Podstawowej nr 8

Moc rysunkowego detalu

Ignacy Rogoz z „Ósemki” zajął drugie miejsce w Polsce. „Pierwszak” wysłał swoją pracę na Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Figle na gałęzi”, zorganizowany przez Galerię Sztuki Współczesnej w Opolu.



Współzawodniczyło 235 artystów w wieku 6–9 lat z całego kraju, a prace musiały być wykonane w dowolnych technikach płaskich o charakterze rysunkowo-malarskim.

Dzięki plastycznemu Ignacego pt. „Moje najlepsze drzewo” przyznano drugą nagrodę. Komisja konkursowa tak wysoko oceniła jego pracę „za ukazanie harmonijnego współistnienia świata roślin i zwierząt”. Urzekła ich „fascy-

nująca, przepelniona obfitością treść opowieści o pulsującym życiu na drzewie”, „wykreowanie historii pełnej psot, figli i zachwytu nad codziennym życiem” oraz „ujmujący optymizm i moc rysunkowego detalu”.

Pierwszoklasista z SP8 w nagrodę dostał deskorolkę z autorską ilustracją oraz półroczną prenumeratę magazynu „Świerszyczek”.

kael

Zespół Szkół nr 5

Efekty już widać

Podjęty na początku roku remont przestrzeni do uprawiania sportu w szkole przy ul. Sadowej przebiega już w końcowej fazie.

Odwiedziliśmy ZSS i dzięki uprzejmości dyrektora Elżbiety Kokoszki obejrzałyśmy stan prac modernizacyjnych. Gotowa jest już całkowicie odnowiona sala gimnastyczna, w której przede wszystkim położono nową podłogę, ale też zainstalowano tablicę świetlną. Ponadto odświeżono małą salę gimnastyczną i siłownię.

Remont w tym zakresie sfinansowano ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Inne prace opłacone zo-

stały z budżetu szkoły. W tym zakresie nowe oblicze zyskały np. korytarze czy szatnie.

Warto wspomnieć, że właśnie minęło 55 lat od powstania pierwotnej szkoły w tej lokalizacji, bowiem 19 czerwca 1969 r. została powołana Zasadnicza Szkoła Budowlana, w 1971 r. przekształcona w Zespół Szkół Budowlanych, a w 2002 r. w Zespół Szkół nr 4 (od 2004 r. im. Kazimierza Wielkiego w Sanoku), który w 2016 r. został włączony do przeniesionego w to miejsce ZSS.

Piotr Paszkiewicz



Odnowiona sala gimnastyczna w ZSS

Inspirowanie młodzieży

Laury młodych chemików

Laureaci Powiatowego Konkursu Chemiczno-Fizycznego „Młody Einstein” odebrali dyplomy i nagrody w Sali Herbowej Urzędu Miasta. Wydarzenie wpisane na listę kuratorską patronatem objął burmistrz Tomasz Matuszewski.

To nie pierwsza edycja zmagania młodych adeptów nauk ścisłych, a po raz drugi konkurs objął cały powiat. Składał się z dwóch etapów. Do pierwszego zgłosiło się 84 uczniów z dziewięciu podstawówek, do drugiego zakwalifikowała się połowa z nich. Organizatorki, Agnieszka Mleczyko i Katarzyna Klimaszewska, za cel postawiły sobie inspirowanie młodzieży do zainteresowania się fizyką i chemią, rozwijanie fascynacji otaczającym światem,

zjawiskami zachodzącymi wokół nas, a także zachęcanie do współzawodnictwa.

Lista zwycięzców: klasa VII – 1. Ada Wiśniewska (SP1), 2. Patryk Adamowski, Emilia Łukaszyk, 3. Hubert Głód, Piotr Wójcik (wszyscy SP2), Piotr Orzechowski (SP4); klasa VIII – 1. Bartosz Pudelski (SP6), 2. Natalia Milczanowska, Michał Suchora (oboje SP4), 3. Aniela Stojowska (SP1).

kael

Mały, ale prężny ośrodek

Silni w województwie

Uczelnia Państwowa została czwartą siłą sportową na Podkarpaciu. To oficjalna informacja, ogłoszona w Politechnice Rzeszowskiej podczas Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół Wyższych województwa.

W tym sezonie nasza placówka zajęła 4. miejsce w klasyfikacji generalnej (238,5 pkt) i taką samą pozycję w klasyfikacji medalowej. Na ten dorobek złożyły się: złoto w unihokeju kobiet, 2 srebra (unihokej mężczyzn, kolarstwo górskie mężczyzn) oraz 6 brązów (tenis stołowy kobiet i mężczyzn, wspinaczka kobiet, lekkoatletyka kobiet, kolarstwo górskie kobiet, ergometr mężczyzn).

– Bez wkładu wszystkich zaangażowanych sportowców w blisko 18 konkurencjach ten sukces nie byłby możliwy. Swoją cegiełkę dołożyły władze uczelni oraz pracownicy, dzięki którym nasz klub miał możliwość rywalizowania w zawodach na różnym poziomie, zarówno krajowym, jak i wojewódzkim – podkreśliło kierownictwo KU AZS UP Sanok.

kael

Zmagania pod egidą Kuratora Oświaty

Mapa odkrywa tajemnice

Poznaliśmy najlepszych uczniów finału powiatowego konkursu geograficznego dla klas VII „Odkrywamy Świat”. W tym roku było dwóch zwycięzców – Dawid Mazgaj (Szkoła Podstawowa nr 2) i Adam Kaczmarski (Szkoła Podstawowa w Tarnawie Dolnej).

Do finału zakwalifikowały się 42 osoby, wyłonione podczas eliminacji szkolnych, do których przystąpiło ponad 150 chętnych. To IX edycja tego konkursu (wcześniej dedykowany był gimnazjom). Jego pomysłodawczyniami i organizatorkami są Maria Burnat i Małgorzata Jezior – nauczycielki geografii w „Jedynce” i „Trójce”. W tym roku praca organizacyjno-techniczna spoczęła na Szkole Podstawowej nr 3.

Konkurs został wpisany na listę Kuratora Oświaty, co umożliwi laureatom uzyskanie dodatkowych punktów przy rekrutacji do szkół średnich. Patronat nad konkursem objął burmistrz, fundując nagrody.

Finałowe zadania obejmowały cały zakres geografii fizycznej przewidzianej programem

szkoły podstawowej, a także znajomość mapy Europy. Uczestnicy zmagania zaprezentowali wysoki poziom wiedzy.

Podczas podsumowania konkursu dyplomy i nagrody wręczali wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz i dyrektor SP3, Miłosz Kiehar.

Miejsce 1. zajęli ex aequo Dawid Mazgaj (SP2) i Adam Kaczmarski (SP Tarnawa Dolna), 2. Jakub Solecki (SP6), a 3. Adam Witek (SP Jacek-mierz), Dawid Dobosz i Wojciech Matiaszowski (obaj SP3). Wyróżnienia otrzymali: Jakub Drwięga (SP3), Dawid Kiera (SP1), Estera Śniegoń (ZS Bukowsko), Weronika Ząbczyk (SP3) i Emilia Łukaszyk (SP2).

(kael)



Najlepsi w konkursie

Rozmowa tygodnia

Motywacją są osoby zasłużone

Wywiadu dla „Tygodnika Sanockiego” udzielił Robert Antoń – autor publikacji z zakresu historii lokalnej, który niedawno udał się do Kanady w związku z wydaniem jednej ze swoich książek.



Robert Antoń (drugi z prawej) podczas spotkania w Konsulacie Generalnym RP w Montrealu

Ostatnio przez niemal dwa tygodnie przebywał pan w Kraju Klonowego Liścia, promując wydaną w 2021 r. książkę pt. „Skarby Wawelskie w Kanadzie w latach 1940-1960”. Skąd zainteresowanie tym tematem zwięzonym monografią?

Książka pojawiła się w tym kraju już w roku wydania, jednak pandemia sprawiła, że nie mogłem pojechać tam od razu. Swoje spotkania w Kanadzie adresowałem do ludzi, którzy znali tę historię, choć w ograniczonym aspekcie. A co do samej tematyki, to od 1948 r. Stefan Kątski był jednym z kustoszów zamku wawelskiego, sprawując opiekę konserwatorską. I kiedy pisałem książkę o nim, to nie miałem dowodów na to, że brał udział w konserwacji skarbow wawelskich w Quebec City. Dzięki wsparciu Stefana Władysiuka (dyrektor Biblioteki Polskiej w Montrealu) i Jadwigi Kowalskiej dotarłem do dokumentów oraz materiałów z Instytutu Polskiego i Mu-

zeum gen. Sikorskiego. Korzystałem też z archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jak został pan przyjęty przez kanadyjską Polonię?

Skłamałbym mówiąc, że źle. We wszystkich odwiedzonych miejscach było inaczej. W Montrealu występowałem w dwóch kościołach parafialnych, gdzie przychodziło na spotkanie ok. 300 osób, i bardzo miło odczułem przyjęcie proboszczów. Natomiast ładnie i dobrze zorganizowane było też spotkanie w Instytucie Naukowym im. Oskara Haleciana w Ottawie, które zaszczyścił obecnością ambasador RP w Kanadzie Witold Dzielski. Przygotowałem sobie kilka wykładów, ale okazało się, że byłoby to zbyt seminaryjne i niejako dla specjalistów, więc ostatecznie każdorazowo mówiłem bez kartki. Ze strony słuchaczy pojawiały się pytania, a przybyli okazywali wdzięczność za książkę i dziękowali, że mogli dowiedzieć się z niej

bliskiej im historii. Specjalnie z Vancouver przyjechała też Polka, będąca doktorem historii sztuki oraz specjalizująca się w tkaninach. Miłe spotkanie odbyło się też w Konsulacie Generalnym RP w Montrealu.

Na pańskim koncie jest już kilka książek. Pisząc wybiera pan życiorysy osób fascynujące czy motywacja jest inna?

Najczęściej motywacja dotyczy osób najbardziej zasłużonych. Moje książki wiążą się też z nadchodzącymi rocznicami. Pomijając Kątskiego, który mieszkał w Sanoku tylko cztery lata, pozostali bohaterowie zmienili oblicze naszego miasta. I pod względem gospodarczym, pod względem samorządowości (Józef Agaton Morawski, Oskar Schmidt) oraz pod względem artystycznym (Olga Didur-Wiktorowa). Życie przedwojenne miało smak, a opisane osoby to wielkie postacie.

Po pańskich publikacjach o ww. osobach zrodził się

pomysł upamiętnienia ich pomnikiem w Sanoku. Czy ta inicjatywa jest nadal aktualna?

Tak, jak najbardziej. Pod koniec czerwca ukonstytuuje się komitet honorowy, ponieważ nie będziemy chcieli obciążyć kosztami budowy pomnika miasta i Związku Rodu Kątskich. Mamy w składzie tego gremium wybitne osoby, z którymi będziemy mogli zaważyć o pieniądze na ufundowanie w innych instytucji. Idea jest taka, że mają powstać dwa pomniki-lawki. Jeden przedstawiający Schmidta i Morawskiego na rynku obok fontanny, a drugi z personifikacją Olgi i Adama Didurów w pobliżu Sanockiego Domu Kultury.

Czy ma pan już pomysły na bohaterów kolejnych publikacji?

Życia by nie starczyło na spisanie takich postaci. Za około trzy tygodnie wyjdzie moja książka o Annie Potockiej z Rymanowa. To wielka postać XIX wieku. Uważam, że była niezwykłą kobietą, działającą na wielu płaszczyznach, bardzo wierzącą i wyprzedzającą następne pokolenia. Chcę też wydać książkę o rodzie Podhorskich, bardziej o charakterze genealogicznym. Zostanie też wydrukowana reedycja książki o Stefanie Kątskim oraz planuję monografię pt. „Biografie Ziemi Sanockiej”.

Z zawodu jest pan weterynarzem, a jako pisarz pasjonatem historii lokalnej. Czy łącząc te zakresy istnieje pole do pisarstwa dotyczącego Sanoka?

Nie widzę takiego pola. Lekarzem weterynarii jestem z wykształcenia, ale już od wczesnej młodości zajmowałem się historią, przy czym wszystko zaczęło się od opowieści mojej babci. Natomiast w mojej branży zawodowej ogólnie zdarzali się ciekawi ludzie, np. dziadek Małgorzaty Niezabitowskiej.

Rozmawiał Piotr Paszkiewicz

Państwowa Szkoła Muzyczna

Konkurs smyczkowy rozstrzygnięty

W Państwowej Szkole Muzycznej zorganizowany został III Bieszczadzki Konkurs Smyczkowy. Wydarzenie skierowane było do uczniów najmłodszych klas w specjalności skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasów szkół muzycznych I stopnia z województwa podkarpackiego.



Julian Kociuba z akompaniaturką Oksaną Drozdowską

W zmaganiach wzięło udział 49 dzieci, w tym 7 z sanockiej szkoły. Ideą konkursu była konfrontacja gry uczniów z różnych szkół muzycznych, zawieranie nowych przyjaźni, a przede wszystkim docenienie talentów i pracy włożonej przez dzieci w rozwój. Przedsięwzięciu przyświecało hasło „Doceniaj, nie oceniaj”. Poziom gry młodych wirtuozów był bardzo wysoki i wyróżnany. Jury w składzie: Renata Witkowska (PSM Przemyśl), Agnieszka Kucab-Weryk (Przeworsk), Paweł Dubiel (Dydnia, Ustrzyki Dolne) i Ewa Wojtyńska-Kiczorowska (Sanok) wysłu-

chało i doceniło prezentacje wszystkich młodych artystów.

O sukcesie mogą mówić uczniowie naszej szkoły: Kalina Fechner i Antonina Lassota (z klasy skrzypiec Katarzyny Maliniak), Milena Kuzicka i Maja Trojanowska (klasa skrzypiec Dobrosławy Siudmak), Aleksandra Bieda (klasa skrzypiec Marii Putrzyńskiej) i Bernard Gawroński (klasa wiolonczeli Aleksandry Kowal), którzy zdobyli wyróżnienia I stopnia, a także Julian Kociuba (klasy skrzypiec Wojtyńskiej-Kiczorowskiej), który otrzymał wyróżnienie II stopnia.

mn/oprac. ew

XIX Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej

Pełna lista laureatów

W poprzednim numerze TS ogólnie pisaliśmy o przebiegu muzycznej imprezy w Klubie Naftowca, a dziś szczegółowe wyniki i pełna lista laureatów.

Kategoria B (klasy IV-VI): 1. Lilianna Prajzner i Julian Kruczkiewicz, 2. Sonia Niemiec, Hanna Adamczyk, Kornelia Michniowska, Karolina Kot, Julia Brzeżańska, 3. Milena Cisowska, Zuzanna Ekiert, Iga Czapor, Emilia Szumińska, Julia Dobosz, wyróżnienia – Aleksandra Czapor, Wiktor Litwin.

Kategoria C (klasy V-VIII): 1. Hubert Piękoś, Karol Jedziniak, Jakub Kaszowicz, Zuzanna Kulon, 2. Joanna Koczera, Dorota Nitka, Kinga Krygowska, 3. Emilia Wawrzukowicz, Zofia Surowiak, Emilia Cisowska, Martyna Mach, Lena Adamska, wyróżnienia – Daria Zajkowska, Magdalena Kapis, Kinga Litwin.

Kategoria Zespoły: 1. Wspólnota Dzieci Bożych.

Kategoria D (szkoły średnie): 1. Amelia Misiewicz, 2. Kinga Kijowska i Julia Cisowska, 3. Nikola Spędzia i Ewa Ziaja.

GRAND PRIX FESTIWALU (nagroda główna): Zespół Perelki z Ochronki im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Sanoku.

Jeszcze raz gratulujemy młodym artystom! (ew)

Sprostowanie

Pragnę przeprosić za pomyłkę z numeru 22, dotyczącą relacji z V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Nie uczestniczyłam w wydarzeniu, a szukając relacji w mediach błędnie posiłkowałam się opisem z ubiegłego roku.

Edyta Wilk

Obok organizatorów niewłaściwą relację wylapali również Czytelnicy, dopytując nas mailowo o przyczynę. Niestety, stało się, więc w przyszłości tym bardziej zadamy o to, by już nigdy nie powtórzyć błędu tego kalibru.

Bartosz Błazewicz,
redaktor naczelny

Sanocki Dom Kultury

Przeгляд Dziecięcych Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej

Sanocki Dom Kultury rozbrzmiewał dźwiękami muzyki ludowej i mienił się barwnymi strojami podczas XI Przeglądu Dziecięcych Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej. Młodych artystów z całego regionu oklaskiwał tłum widzów, a atmosfera wydarzenia była pełna radości i wzruszenia. Honorowy patronat objął Burmistrz Tomasz Matuszewski. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele powiatu.

Bezpretensjonalne występy dzieci, pełne uśmiechu i tanecznego entuzjazmu, oczarowały publiczność. Młodzi artyści zaprezentowali bogactwo folkloru ziemi sanockiej, bawiąc się przy znanych melo-

diach i zachwycając publiczność swoim talentem i energią.

Wydarzenie zaszczyliła obecnością wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, której towarzyszyła Naczelnik



Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Irena Penar wraz z zastępczynią Joanną Fuksą.

Organizatorami przeglądu były: Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego „Sanok” przy SDK oraz Stowa-

rzyszenie Przyjaciół Przedszkola pod Sanockim Zamkiem.

A my jeszcze raz kierujemy gromkie brawa w stronę utalentowanych maluchów.

Edyta Wilk

Eksplozja wydarzeń w cen



Warsztaty na dziedzińcu zamkowym



Urban Sketchers



Spektakl „Bajki dla dorosłych”



Koncert „Solo i w duecie” w Galerii o smaku kawy



Teatr „Bezczelny”

W ostatni weekend Sanok stał się mekką miłośników sztuki i rozrywki. Weekend z Kulturą, czyli cykl wydarzeń skierowanych do szerokiej publiczności, przyciągnął tłumy mieszkańców i turystów. Różnorodność atrakcji sprawiła, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Imprezy na każdy gust

Program wydarzenia był niezwykle bogaty i zróżnicowany. Swoje miejsce znalazły tu zarówno spotkania autorskie z wybitnymi pisarzami, jak i spektakle teatralne, koncerty, warsztaty artystyczne i plenerowe wystawy.

Spotkania z kulturą wysoką

Weekend zainaugurowało spotkanie z Maciejem Siembiedą, znanym dziennikarzem i reportażystą, autorem bestsellerowych książek (szersza relacja na stronie obok). Natomiast w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego odbył się premierowy spektakl „Bajki dla dorosłych” Teatru BWA. Bajki były doskonałe. Tak ciekawej interpretacji Czerwonego Kapturka czy innych znanych, bądź mniej znanych opowieści, słuchacze się nie spodziewali. Przytoczę tu jedną z puent z bajki: Nie łatwo znaleźć dziewczynę z własną chatą, ale taką, której chata wystarczy! Oprawę muzyczną zapewnił Maciej Harna.

Kto nie był, niech żałuje! Dostawiano krzesła, a gromkim brawom dla aktorów i reżysera Sławomira Woźniaka nie było końca. Czekamy na powtórkę spektaklu!

Nieco później na rynku można było podziwiać widowisko plenerowe „Ja Gore” Teatru AKT z Warszawy. Było to spektakularne przedstawienie, którego centralnym motywem jest pradawny rytuał ognia, od zarania dziejów towarzyszący człowiekowi. Spektakl nie jest prostą adaptacją opowiadania Henryka Rzewuskiego, lecz raczej jego twórczą interpretacją, wykorzystującą ogień jako symbol życia, śmierci, miłości, przemiany, pasji, walki i oczyszczenia. Spektakl „Ja Gore” nie daje jedno-

znacznych odpowiedzi, lecz skłania do refleksji nad kondycją ludzką i naszą relacją z otaczającym światem. Ogień może symbolizować zarówno niszczącość siłę, jak i płomień namiętności i dążenia do życia. Interpretacja przedstawienia zależy od indywidualnego odbiorcy, co czyni je jeszcze bardziej wartościowym doświadczeniem. To była prawdziwa uczta dla ducha i oka.

„Schody w nocy vol. 2

Otwarta Pracownia 37,1 to miejsce, które na stałe wpisało się w lokalny krajobraz artystyczny. To nie tylko pracownia, ale również przestrzeń wystawiennicza, gdzie regularnie odbywają się wernisaże i spotkania miłośników malarstwa. „Schody w nocy vol. 2” to ekspozycja zbiorowa, na której zaprezentowało się grono utalentowanych artystów. Każdy przedstawił swoje unikalne spojrzenie na noc, ujawniając jej piękno, mrok i skrywane sekrety. Co ciekawe, pracownie, które po raz drugi zmieniły się w galerię, przyciągnęły taką liczbę chętnych do podziwiania prac artystów, że kolejka przed wejściem przypominała czasy przysłowiowej „komuny”. Czyżby społeczeństwo zaczynało doceniać strawę nie tylko fizyczną?

Sztuka współczesna i lokalne talenty

Miłośnicy sztuki współczesnej mogli wziąć udział w wernisażu malarskim sanockich artystów „Płaszczyzny dialogu” w Galerii o Smaku Kawy, połączonym z koncertem Państwowej Szkoły Muzycznej „Solo i w duecie”, jak i w otwarciu wystawy Klubu Plastyka w Kawiarni „Relaxowa”. Lokalni twórcy jak zwykle zaskoczyli niebanalnymi pracami.



Na rynku odbyło się widowisko plenerowe „Ja Gore” Teatru AKT z Wa

Imprezy dla całej rodziny

Młodzieżowy Dom Kultury przygotował dwa dni pełne muzyki: piątek z „Biesiadą muzyczną” i sobota z „Potańcówką na Placu Św. Michała”. Dyrektor Wiesława Skorek jak zwykle przyciągnęła do tańca zarówno młodzież, jak i starszych.

Malownicza sobota

Obok ławeczki Dobrego Wojaka Szwajka odbyły się Warsztaty Miejskiego Szkicowania Urban Sketchers Sanok, wzbudzając ogromne zainteresowanie wśród turystów i spacerowiczów. Wzięły w nich udział osoby w różnym wieku – zarówno doświadczeni artyści, jak i ci, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w rysowaniu. Pod czujnym okiem instruktorów uczestnicy szkicowali otaczającą ich architekturę i ludzi,

tworząc unikalne, pełne uroku miejskie zarysy. To była doskonała okazja, aby spojrzeć na Sanok z innej perspektywy i odkryć piękno ukryte w codziennych detalach.

Dodatkową atrakcją sobotniego popołudnia były dwie wystawy malarstwa. W „Interpiano” odbył się wernisaż sanockich artystów pt. „Płaszczyzny dialogu”. Wystawa, zakończona koncertem „Solo i w duecie”, firmowanym przez PSM, była prawdziwą ucztą dla ducha i zmysłów.

W „Relaxowej” otwarto wystawę Klubu Plastyka. Prezentowane prace zachwycaly różnorodnością technik i stylów, dając świadectwo talentu i kreatywności lokalnych artystów.



Panie z Klubu Seniora w akcji



Występy na dziedzińcu zamkowym

Centrum miasta



Sanok

Final sobotniego wieczoru: „Bezczelny” rozbawił publikę do łez

Sobota obfitowała w artystyczne doznania. Na zakończenie tego wyjątkowego dnia w Sali Gobelinowej odbył się „Wieczór komedii improwizowanej”. To był prawdziwy maraton śmiechu i dobrej zabawy, poprowadzony przez mistrzów improwizacji – aktorów lubelskiego Impro Teatru „Bezczelny”.

Bez reżysera, scenariusza i przygotowanych ról, aktorzy stworzyli spektakl pełen spontanicznych scen, błyskotliwych dialogów i zaskakujących zwrotów akcji. Inspiracją do improwizowanych historii były wypowiedzi wrzucane przez widzów, którzy aktywnie uczestniczyli w tworzeniu przedstawienia.

„Bezczelni” udowodnili niezwykły talent do improwizacji,

bawiąc publiczność do łez. Ich kreatywność, poczucie humoru i umiejętność błyskawicznego reagowania na nieoczekiwane sytuacje, wprawiły widzów w zachwyt.

„Wieczór komedii improwizowanej” okazał się prawdziwą uczcą dla miłośników dobrej zabawy. Był to wieczór pełen śmiechu, radości i pozytywnej energii, który na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Niedziela – kropka nad „i”

Na dziedzińcu muzeum czekały:

- warsztaty kaligrafii, wycinanki żydowskich i kwiatów z bibuły, przygotowane przez Muzeum Budownictwa Ludowego,
- zabawy plastyczne i wystawa fotografii z Osiedlowych Domów Kultury „Puchatek” i „Gagatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej,

– zabawy muzyczne prowadzone przez Państwową Szkołę Muzyczną,

– gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, przygotowane przez Młodzieżowy Dom Kultury,

– mobilna biblioteka, gry, zabawy i tatuaże od Miejskiej Biblioteki Publicznej,

– zagadki logiczne, klocki konstrukcyjne, Robot Zębatek i okulary VR w strefie Mediateki,

– warsztaty pisania ikon, broń dawna i inscenizacje historyczne w Muzeum Historycznym.

Równocześnie na scenie odbywały się występy taneczne zespołów dziecięcych, młodzieżowych i pań z Klubu Seniora.

Final z muzyką na żywo

Po południu w Klubie Naftowca wystąpiły zespoły kameralne Państwowej Szkoły Muzycznej, a w BWA Galerii Sanockiej odbyła się premiera spektaklu „Monolog zewnętrzny” w wykonaniu aktorki Teatru BWA.

Wieczorem zagrały zespoły „Tempo” (działający przy Sanockim Domu Kultury) i Black Dog. To była energia!

Inicjator całego kulturalnego zamieszania, czyli kierownik BWA Sławomir Woźniak, w prywatnej wymianie zdań rzekł: – Niestety, nie zaprosiliśmy Zenka Martyniuka.

I całe szczęście! Nasze sanockie podwórko ma tak wiele do zaoferowania, że goście z innych miast stwierdzili: jesteśmy takscy wydarzeń i wspaniałej muzyki, że w przyszłym roku planujemy znów urlop w czerwcu. Tylko ponownie zadbajcie o to, by byli tylko lokalni artyści. To perełki na kulturalnym torcie okolic.

Weekend z Kulturą 2024 to ogromny sukces!

Bogaty program, wysoki poziom artystyczny wydarzeń i tłumy uczestników pokazują, jak ważne są takie imprezy dla lokalnej społeczności. To nie tylko okazja do rozrywki, ale również do promocji lokalnej kultury i talentów.

Już teraz czekamy na kolejną edycję!

Edyta Wilk

O książkach przy kawie

Spotkanie z Maciejem Siembiedą

– Jestem w Sanoku po raz pierwszy, przyjechałem na zaproszenie mojego kolegi z liceum... – tak rozpoczął swoje spotkanie z czytelnikami Maciej Siembieda: dziennikarz zajmujący się m.in. śledztwami historycznymi, a od 2017 roku także autor poczytnych thrillerów.



W „Galerii o smaku kawy” Siembieda mówił m.in. o swoim warsztacie pisarskim oraz o genezie książek, które wskazywali siedzący na sali czytelnicy: przede wszystkim o „Gambicie” i „Katharsis”.

Akcja pierwszej rozgrywa się w Warszawie, także w Jasle, niebagatelną rolę odgrywa w niej Arłamów. „Katharsis” jest opowieścią o losach Greków osiedlających się w Polsce. Autor przypomniał, że po zakończeniu wojny domowej w Grecji, Polska stała się domem dla kilkunastu tysięcy Greków, którzy popierali partyzantkę Demokratycznej Armii Grecji. W su-

mie do Polski trafiło około 14 tysięcy uchodźców z Grecji i Macedonii. Osiedlili się głównie na Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku oraz w... Bieszczadach.

Opowiadając o genezie „Gambitu” autor przedstawił niezwykłą historię inżyniera, potomka przedwojennych właścicieli Arłamowa, mistrza szachowego, wywiezionego przez Służbę Bezpieczeństwa w głębokie Bieszczady po to, by rozgrywał „relaksowe” partie z jednym z uczestników ważnego zjazdu przedstawicieli krajów demokracji ludowej. Obwarowana klauzulą tajności eskapa-

da była dla inżyniera źródłem ogromnego stresu. W długiej drodze z Wrocławia spodziewał się najgorszego... Po wielu latach, mieszkając już za granicą, inżynier ujrzał w telewizji swojego partnera szachowego. Był nim Jurij Andropow.

Siembieda wyjaśniał, co w jego książkach jest fikcją, a co scenariuszem napisanym przez życie, i trzeba przyznać, że niezrędko słuchaczom w „Galerii o smaku kawy” trudno było uwierzyć, że koleje ludzkiego losu uwikłanego w historię mogą stanowić niedościgną konkurencję dla wyobraźni.

Wspaniałe to były opowieści; niebanalne i wręcz niewiarygodne historie, przy których uśmiech spleta się z głębokim wzruszeniem.

Podczas spotkania, zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną, książki Siembiedy zniknęły ze stolika, gdzie prowadzono sprzedaż. A potem, już po spotkaniu, pisarz hojnie rozdawał autografy, wymieniając jeszcze uwagi na interesujące czytelników tematy.

Smak kawy i smak dobrej książki – to doskonały melanz...

Kto był kolegą szkolnym Macieja Siembiedy i zaprosił pisarza do Sanoka? Może zagadka – o ile Państwo się nie domyślają – zostanie rozwiązana w jednym z thrillerów? Maciej Siembieda zapewne napisze ich jeszcze wiele...

msw

Stoisko Mediateki

Nauka poprzez zabawę

Podczas Weekendu z Kulturą nie mogło zabraknąć stoiska MEDIATEKI. Cieszyło się ono ogromnym zainteresowaniem wśród odwiedzających dziedzińca Muzeum Historycznego.

Przez całą niedzielę odbywały się warsztaty artystyczne dla dzieci i ich opiekunów. Nasi animatorzy przygotowali dla odwiedzających mnóstwo atrakcji. Wiele trudności, szczególnie nieco starszym, sprawiły zagadki logiczne, wymagające od nich nieco skupienia i racjonalnego podejścia. Dzięki Googlowi VR zainteresowani mogli odkrywać wirtualną rzeczywistość, chodząc po linie nad przepaścią, czy pływać wśród rekinów. Najmłodsi odkrywali tajniki robotyki, a wszystko dzięki kolorowym Robotom Zębatkom, które mogli własnoręcznie zaprojektować. Amatorzy gier mieli okazję



zagrać na automacie Arcade w kultowe gry z lat 70-tych: Phoenix, Prince of Persia czy nadal bardzo popularnego Mario Bros. Dzieci, które odwiedziły stoisko MEDIATEKI, otrzymały

słodkości oraz baloniki. Zapraszamy wszystkich, którzy poprzez zabawę chcą odkrywać naukę, aby odwiedzić naszą placówkę podczas zbliżających się wakacji.

mn



Energetyczny koncert zespołu „Black Dog”

Sponsor główny Weekendu z Kulturą PGNiG GRUPA ORLEN

Wojaze po Zamojszczyźnie i nie tylko

Wycieczki i warsztaty

Podopieczni Sanockiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie integrowali się podczas dwóch wycieczek z elementami warsztatowymi. Odwiedzili Rudawkę Rymanowską i Zamojszczyznę.



Uczestnicy wycieczki podczas zwiedzania Szczepczyszyna

W Rudawce grupy miały mnóstwo zajęć: jedni robili proziaki, inni karmili zwierzęta. Wiele radości sprawił im widok palącej się wody. Wyjechali też wyciągiem krzeselkowym na szczyt w Puławach, gdzie oglądali panoramę przez teleskop. Wycieczka zakończyła się spacerem pod wodospad, przy którym znajduje się obelisk Jana Pawła II.

Wypad na Zamojszczyznę trwał kilka dni. W Rostoczańskim Parku Narodowym podopieczni SSNRONI spotkali się z ornitologiem i pszczelarzem. Poznali faunę i florę parku oraz obejrżeli pokaz formowania świc. W Krasnobrodzie wspięli

się na wieżę widokową, spacerowali po kamieniołomie, przeszli ścieżką nad rzeką Szum w Górecu Kościelnym. Będąc w Zamościu zwiedzili najważniejsze atrakcje tego miasta, zobaczyli też słynnego chrząszcza z brązu na rynku w Szczepczyszynie. Oprócz tego była wizyta w Empirii w Budach, w Parku Miniatur Kresowych oraz Starożytnej Grecji i Rzymu, a także Muzeum Skarbów Morza. Ostatniego dnia zwiedzili zagrodę Zofii i Henryka Kaproń.

Takie wojaże mają za zadanie wyrównywanie szans niepełnosprawnych intelektualnie i prowadzenie ich ku uczestnictwu w życiu społecznym. (kael)

W DOMACH Z BETONU... / #zWiatremWeWłosach

Wszystko, co kocham



Zanurzona w świecie Delii Owens, jednym okiem śledzę taniec liter na klawiaturze. Bez planu, bez celu, po prostu piszę, dając upust swoim myślom. Lubię wracać do baśni. Cofam się w czasie i znów staję się małą Edytką, która z wypiekami na policzkach siedzi pod kołdrą z lataką i czyta do 4 nad ranem. Wstając na 7.15 do szkoły prawie biegłam, by się nie spóźnić. „Ekonomik” witał mnie solidnymi murami i zapachem wszechogarniającej wiedzy. Od zawsze, cokolwiek robiłam, było to intensywnie, mocno tu i teraz. Kocham czuć minuty, deszcz, słońce, wiatr, mróz. Otaczać się uczuciami jak kokonem. Bo coś nam kiedyś pozostanie, jak nie wspomnienia emocji, których doznaliśmy...

Niektórzy mówią, że za bardzo entuzjastycznie podchodzę do życia, ale ja nie potrafię inaczej. Każdy dzień, każda minuta to dla mnie skarb, chłonę je niczym gąbka, czasem aż do granic wytrzymałości. Czuję, że to uczucie radości i ekscytacji może mnie rozsądzić.

Nie potrzebuję wiele, żeby być szczęśliwa. Nie muszę ratować świata, odkrywać lekarstwa na raka czy szybując w kosmos poznawać nowe galaktyki. Być może niektórzy uznają mnie za pozbawioną ambicji. Może tak jest. Ciężar egzystencjalnych pytań przytłoczył mnie, zmuszając do rezygnacji z poszukiwania sensu życia. Zamiast tego celem samym w sobie stało się dla mnie moje

własne życie. I postanowiłam, że będzie ono pełne radości i ekscytacji, a ja nigdy nie będę się nudzić.

Żyję w rytmie własnego szczęścia, nie kierując się oczekiwaniami innych. Nie potrzebuję wielkich osiągnięć, żeby czuć się spełniona. Szczęście odnajduję w drobnych rzeczach: w promieniach słońca muskających moją twarz, w filiżance gorącej kawy, spokojnym oddechu śpiących Młodych, w śmiechu przyjaciół, w ikonice Messengera od tej, tej osoby. To one nadają sens mojemu życiu i sprawiają, że każdy dzień jest wyjątkowy.

Nie wiem, co przyniesie mi przyszłość. Może pewnego dnia poczuję potrzebę zmiany,

odkrywania nowych celów i ambicji. Ale na razie chcę czerpać garściami z każdego dnia, celebrować małe radości i żyć pełną gębą. To mój wybór, moja droga, i nikt nie powinien mi jej odbierać.

Weekend pochłania mnie niczym wir, miotając z jednego wydarzenia w drugie. Zaspiałam wyczerpana, w sukience i bez butów, choć miałam zamiar tylko na chwilę odpocząć. Ten weekend zmęczył mnie na raty, a przecież dopiero się rozpoczął. Szybko załatwiam bieżące sprawy, spotykam się ze znajomymi, planuję wieczór w domu. Ale dom tętni życiem, wyciąga mnie z łóżka i znów nie kładę się przed świtem, a telefon nie przestaje dzwonić, niezależnie od pory dnia.

Niedziela przynosi chwilę wytchnienia. Poranne spotkanie z literkami. Książka – urodzinowy prezent od Młodych – wciąga mnie na kilka cudownych godzin. Woda z lodem, okraszona cytryną, truskawkami i melisą orzeźwia i dodaje energii. A potem deszcz – ja w samym jego środku, wstaję z kocyka i przemieszczam się do domu nieśpiesznie, śmiejąc się i chłonąc ulewę rozgrzanej skóry. Przemakam do kości, ale nie spieszę się, chroniąc jedynie książkę przed kroplami.

Wciąż wilgotna, z rozpuszczonymi włosami i bez makiżażu, otwieram drzwi. Wychozę znów na mokrą ulicę, spacerując bez celu i pośpiechu. Powoli wytracam pęd, odzyskuję równowagę i unikam pokus przedłużenia tego szalonego weekendu o kolejną noc.

W końcu cisza i spokój. Siedzę na wiklinowym, balkonowym siedzisku, chłonąc ciszę i brak ruchu wokół mnie. Ostatnie dni niczym kolorowe migawki przelatują mi przed oczami. Czuję ból fioletowego siniaka na ramieniu, nabitego gdzieś w ferworze wydarzeń, który urosł do rozmiarów sporej śliwki. Powieki stają się ciężkie, a energii wystarczy tylko na szybki prysznic i umycie zębów. Zaspiałam natychmiast, budząc się dopiero po 6 godzinach. Nowy tydzień zaczyna się i pewnie trzeba będzie znów wrócić do pracy, ale z myślą, cudowną myślą, że to jeszcze kilkanaście dni do spotkania...

Edyta Wilk

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia

- 2 pokoje z kuchnią – osobne wejście, tel. 798 242 770
- Wydzierżawię garaż murywany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

Sprzedam

- Działkę rolną 5 arów w Sanoku na Olchowcach przy ul. Podmiejskiej w pobliżu rzeki San, tel. 600 117 289

MATRYMONIALNE

- Samotny i wolny na emeryturze, 67 lat, pozna w celu towarzyskim panią z klasą w podobnym wieku. Tel. do kontaktu 694 136 119

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, najtaniej, tel. 577 045 250
- Terapia Pijawką Lekarską Sanok, Olchowce. Rejestracja telefoniczna 531-222-491

DYŻURY W RADZIE MIASTA

27 czerwca 2024 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Konrad

Kawa

w godz. 17–18

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
17.06–22.06	21.00–23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
23.06	10.00–14.00	
24.06–29.06	21.00–23.00	
30.06	10.00–14.00	
01.07–06.07	21.00–23.00	
07.07	10.00–14.00	

INTERWENCJE

Nieczne czyny

W ostatnich dniach ujawniono zniknięcie krzewów z dwóch klombów przy popiersiu ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego na Placu Harcerskim jego imienia. To już kolejny akt wandalizmu w tym miejscu w ciągu roku.

Przypomnijmy, że pomnik został odsłonięty 23 sierpnia 2022 r. z inicjatywy i za sprawą Stowarzyszenia Wychowawców „Eleusis”, którego władze później wyraziły zamiar przekazania monumentu na rzecz miasta.

W listopadzie 2023 r. burmistrz Tomasz Matuszewski deklarował, że przejęcie pomnika i jego ubez-

pieczenie jest obowiązkiem magistratu oraz zapewnił, że zostanie to załatwione. Włodarz miasta obiecał też zainstalowanie monitoringu na Placu Harcerskim w celu zagwarantowania dowodów w przypadkach naruszenia prawa w tym miejscu. Do dnia dzisiejszego nie udało się jednak zrealizować obu wizji.

Przypomnijmy, że we wrześniu ubiegłego roku na ścianie obok popiersia wymalowano farbą bohomazy. Po decyzji podjętej w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM odnowiono tę powierzchnię. Teraz ta sama jednostka zapowiedziała zakup roślin przeznaczonych do opustoszałych klombów.

Piotr Paszkiewicz



Pozbawione roślin klomby przy pomniku



Zdekompletowana ławka i zarośnięty brzeg

Nieporządne i niepożądane

O podjęcie działań wołają nadszańskie tereny na prawym brzegu rzeki za Mostem Białogórskim. Teren wymaga prac pielęgnacyjnych, a jego wyposażenie naprawczych.

O ile obszar nabrzeża wykorzystywany przez prywatną inicjatywę do spływu pontonów wygląda dostatecznie, to pobliskie połacie krzyczą zaniedbanie. Trawy, mogące stanowić miejsce wypoczynku dla chętnych,

zamieniły się już w łąki sięgające wzrostu dorosłego człowieka.

Odświeżenia potrzebują też ławki zainstalowane wzdłuż rzeki, zaś jedna z nich, widoczna na zdjęciu obok, znajduje się już w oplakany stanie.

Taki stan rzeczy nie musi trwać przez całe kalendarzowe lato i być może uda się to naprawić, nawet jeśli nie nastąpi jeszcze trzecia pora roku.

Piotr Paszkiewicz

Dzieje podmiejskie

Dwór w Bykowcach (2)

Kontynuujemy zapoczątkowany przed tygodniem opis dawnych czasów dotyczący majątku z podsanieckiej wsi. W drugim odcinku skupimy się na rodzinie przybyłej ze Lwowa i osiadłej w bykowieckich zabudowaniach. Jej przedstawiciele pozostali w naszej okolicy przez kilka dziesięcioleci. Mimo etnicznie obcego pochodzenia wybitnie zapisali się w historii narodu polskiego i lokalnej społeczności.

Podkrakowskie początki

Urodzony 23 marca 1834 r. w Wadowicach Rudolf Schwarz wywodził się z rodziny pochodzenia niemieckiego, trudniącej się kupiectwem, a w dodatku umuzykalnionej. W mieście jego ojciec posiadał kamienicę, handel korzenny i skład wina, a nieopodal we Frydrychowicach majątek zwany „Szwarzowizna”. On grał na wiolonczeli, natomiast na fortepianie matka, która owdowiwszy (1839 r.) oddała interes w dzierżawę.

Po śmierci wuja (1853 r.) Rudolf przejął cały zakład i kierował sklepem do 1856 r., równoległe kształcąc się muzycznie. Kiedy tylko wyprawił swoje siostry za mąż, sprzedał wadowicką kamienicę i magazyn, po czym przeniósł się do Lwowa. Tam został współzałożycielem sklepu galanteryjnego, a potem prowadził też skład fortepianów. Jednocześnie kształcił się w dziedzinie muzyki pod okiem słynnego Karola Mikulego, którym zafascynował się na koncercie w 1857 r.

Działalność we Lwowie

Czynnie udzielał się w ramach Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego, w którym zasiadał we władzach i był chórmistrzem, a jego dom we Lwowie przepelniała muzyka i atmosfera patriotyzmu. W latach 1869-1873 organizował u siebie „poranki muzyczne”, z czasem słynne w całym mieście, trwające w godzinach 11-14 w każdą niedzielę prócz wakacji. Podczas tych spotkań występował stworzony przez niego chór mieszany w liczbie 70 osób. Sam Rudolf grał na harmonium, ponadto na organach, fortepianie i skrzypcach. W 1874 r. definitywnie zrezygnował z działalności kupieckiej, poświęcając się pasji muzycznej i udzielając gry na fortepianie. 3 marca 1875 r. został mianowany przez GTM profesorem gry na organach. Nauczał także teorii muzyki na kursie pedagogicznym.

Od 1878 r. był zastępcą dyrektora artystycznego Konserwatorium Lwowskiego i Towarzystwa Muzycznego (odpowiadał za przygotowanie koncertowych produkcji chóralskich). Po ustąpieniu Mikulego z funkcji dyrektora GTM latem 1887 r., objął to stanowisko w charakterze prowizorycznym, a 18 maja 1888 r. został wybrany stałym dyrektorem artystycznym Towarzystwa oraz połączonego z nim Konserwatorium. Posady te pełnił przez 11 lat do końca życia. Krótkotrwale redagował „Przegląd Muzyczny”, komponował też niewielkie utwory (preludia) i opracowania. Był autorem przeznaczonych dla ama-

torów publikacji pt. „Szkoła na harmonium” (1898 r.). Sprawując swoje funkcje i stanowiska był w środowisku muzycznym osobą niepospolitą z uwagi na brak wykształcenia zawodowego.

Powstanie styczniowe

Od 1862 r. był żonaty z poznaną 10 lat wcześniej Ludmiłą z domu Zawilską, urodzoną 23 maja 1834 r. Ona też pochodziła z Wadowic i również jej dom rodzinny słynął z umuzykalnienia. Rodzina Schwarzów zamieszkiwała w ścisłym centrum Lwowa w kamienicy przylegającej do ulicy Teatralnej. Istotnym epizodem w ich życiu był okres powstania styczniowego 1863-64. W okresie walk Rudolf został mianowany przez Rząd Narodowy naczelnikiem Okręgu I w Wydziale V miasta Lwowa. Jego rezydencja, dysponująca alternatywnymi przejściami w inne ulice i zabudowania, służyła za miejsce spotkań i narad spiskowców (bywali tam Edmund Różycki, Karol Różycki, Jan Stella-Sawicki, Michał Heydenreich, Romuald Traugutt, Milewski, Mieczysław Romanowski). W mieszkaniu wyrabiano i składowano amunicję oraz ukrywano poszukiwanych powstańców.

Na rzecz sprawy narodowego zrywu działała także Ludmiła Schwarz. W dniu 1 lutego 1864 r. została mianowana przez Komitet Niewiast Polskich we Lwowie, czyli Komitet Sióstr Klaudii (tzw. „Klaudynki”), naczeln-

niczką V części miasta Lwowa. W tym zakresie utrzymywała kontakty z policją narodową. Kilkakrotnie była wyznaczana do transportowania broni, w związku z czym przewoziła samodzielnie pistolety (pod suknią-kryoliną), jeżdżąc koleją z Lwowa do Gródka lub Przemyśla. Poza niebezpieczeństwem wynikającym z samej akcji, dodatkową niedogodność stanowił fakt, że wówczas była w ciąży. Po wykryciu jej działalności decyzją namiestnika Fiodora Berga została umieszczona na „czarnej liście”.

Tak po latach Maria Bruchnalska pisała o lwowskim domu Schwarzów w trakcie powstania: „Mieszkanie obszerne w samym centrum o kilku wyjściach przez połączone ze sobą podwórza, nadawało się doskonale na narady spiskowców prace przez rząd ścigane. Był to dom kapitułny z oknami na katedrę i plac katedralny, z drugiego rogu przypierający do ul. Teatralnej. Podwórza, gdzie były składy duże z trzech sklepów p. Schwarzego, miały połączenie z domami i ułatwiały wyjście jeszcze na inną ulicę. To też chętnie korzystano z tak dogodnego położenia. (...) By ułatwić przenoszenie naboju, a względnie w danym razie ucieczkę – kazali państwo Sch. podpiliwać zakratowane okienko krętych bocznych schodów, wiodących do ich mieszkania, zostawiając dla niepoznaki kratę w okienku. (...) Dom państwa Schwarzów, znany z gościnności

i muzykalności, która w powstaniu była skrzepieniem dla odchodzących w pole – podniesieniem ducha dla rozpaczających – był w dobie powstania jednym z cichych, a gorących miłością dla »sprawy« ognisk patriotycznego Lwowa”.

Rudolf Schwarz zmarł nagle – jak to wówczas określano – na udar serca w Zielone Świątki 24 maja 1899 r. w Bykowcach podczas odwiedzin u swojej córki, owdowiałej rok wcześniej Stanisławy. Został pochowany na tamtejszym starym cmentarzu 27 maja 1899 po pogrzebie pod przewodnictwem proboszcza z Sanoka, ks. Bronisława Stasickiego. Wśród żalobników byli zarówno członkowie rodziny, jak i osoby przybyłe z Krakowa i Lwowa. Chór męski odśpiewał „Requiem”, a nad mogiłą przemawiał wiceprezes Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego (wkrótce w ramach tej organizacji utworzono stypendium organowe imienia zmarłego). Wieniec z napisem „Szczereму przyjacielowi” przesłał namiestnik Galicji hr. Leon Piniński, któremu Rudolf udzielał niegdyś lekcji muzyki. Do Bykowiec wybrał się wówczas przyjaciel rodziny Schwarzów i Tarnawieckich, lwowski architekt Władysław Halicki, który miał wykonać grobowiec familijny.

Wspomnienia i pamięć

Na łamach „Gazety Lwowskiej” wspominał Rudolfa kompozytor i krytyk muzyczny Seweryn Berson: „Jako

następca tak zdolnego i tak sławnego, jak Mikuli, muzyka, walczyć musiał nie tylko z ciągłymi reminiscencjami, ale także z przesądami niechętnych, którzy w kupieckiej jego przeszłości upatrywali przeszkodę nie do pokonania. Ale Schwarz śmiało stawia czoło i wspomnieniom przeszłości i prorocztwom przyszłości, bo ma sojusznika, z którym wreszcie zwycięży wszystkie przeszłości: szczery, czysty zapał do sztuki. On to wiódł go przez całe życie, on tak dziwnie pokierował jego losami, on zapewni mu wreszcie powodzenie i uznanie. (...) Nie nauka, lecz praktyczna dopiero praca zapoznaje z przedmiotem, z nią przychodzi doświadczenie, a z nią rutyna. A pracownikiem był Schwarz pierwszorzędnym, w pracy nie znał spoczynku ni wytchnienia. (...) Byli przed nim więksi i będą pewno więksi po nim, ale należał on do tych, którzy w godzinę zgonu śmiało powiedzieć mogą o sobie, że zachowali nieskalany »swój pióropusz biały«”.

W podobnym tonie wypowiadał się też kompozytor i krytyk muzyczny Stanisław Niewiadomski w wydaniu czasopisma „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne” pisząc: „Choć pochodził z rodziny niemieckiej, to jednak całym sercem przywiązany był do kraju przybranego za własny. Dawał tego liczne dowody. Szczere przywiązanie, jakie umiał obudzić u wszystkich, co pod jego kierownictwem pracowali, nasuwa mimowolnie pod pióro wyrazy prawdziwego żalu nad jego utratą, a jednocześnie słowa uznania i czci”.

Kilkanaście lat po mężu w dniu 3 grudnia 1912 r. w Bykowcach zmarła Ludmiła Schwarz. Ich najstarsza córka Stanisława Tarnawiecka przechowywała pamiątki i dokumenty po matce, pochodzące z czasu powstania styczniowego. Pozostałe z dzieci małżeństwa to Maria (wydana za lekarza dr. Władysława Gedla w Wadowicach) i najmłodsza Ludmiła (śpiewaczka operowa i nauczycielka śpiewu, pseudonim Loda Palasara).

Piotr Paszkiewicz



Opis ilustracji

– U góry Ludmiła Rudolf i Schwarzowie. Fot. arch. pryw. Anny Jurek

– U dołu Ludmiła Schwarz w kryolinie. Fot. Maria Bruchnalska: „Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym”, 1934

– Grobowiec Schwarzów i Tarnawieckich w Bykowcach. Fot. autor

Spotkanie od pierwszych do ostatnich minut przebiegało pod niekwestionowane dyktando gospodarzy, którzy – choć nie w huraganowych sposób – bezustannie atakowali bramkę przyjezdnych.

Na początku groźnie strzelił Marcin Sobol (sparował Adrian Korbecki), w odpowiedzi Mateusz Jagniszczak obronił uderzenie Rafała Bajka, a następnie okazję zmarnował Dawid Kogut. Po kwadransie dalekie i precyzyjne podanie od Jakuba Kłoca otrzymał Miłosz Gierczak, wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem. Kilka minut później asystent trafił z wolnego w poprzeczkę.

Chwilę potem po dośrodkowaniu Mikołaja Gawlewicza do bramki wjechał z piłką Kogut i było 2:0. Przed upływem 45 minut sytuacja na podwyższenie wyniku mieli Kacprowie Sumara i Słysz, Kogut, Gierczak i Maciej Maślany.

W przerwie wyróżniono dwóch wychowanków klubu, którzy ukończyli wiek juniorów. Mikołaj Gawlewicz i Dawid Nowosielski otrzymali pamiątkowe grawertony od Tomasza Bila, szefa firmy Geo-Eko.

Po zmianie stron Sumara uruchomił podaniem Gierczaka, a ten z linii pola karne uderzył nie do obrony. Po kilku minutach walecznie wyłuskał piłkę Szymon Słysz, zagrał do Sumary, a ten mocno „kropnął” z lewej strony i zrobiło się 4:0.

W odpowiedzi groźny strzał oddał Oskar Nerc. Tuż po tym w szeregach Stali weszli na plac gry zmiennicy i natychmiast dwóch z nich wykonało akcję bramkową – podawał

IV liga podkarpacka

Rycerze Wiosny

EKOBALL STAL SANOK – KORONA RZESZÓW 7:0 (2:0)

Okazaliśmy zwycięstwem zakończyli sezon piłkarze żółto-niebieskich, a łącznie w obu meczach zaaplikowali outsajderowi 15 goli.

Bramki: Gierczak 2 (17, 48), Kogut (26), Sumara (56), Czyrny (62), Kloc (74), Nowosielski (85). **Ekoball Stal:** Jagniszczak – Gawlewicz (61 Nowak), Kloc, Sobol, S. Słysz – Gierczak, K. Słysz, Tabisz (61 Nowosielski), Maślany (71 Jajko), Sumara (71 Kowalik) – Kogut (61 Czyrny).



Dawid Nowosielski (przy piłce) coraz odważniej zaznacza obecność w składzie seniorów

Nowosielski, a nogę dołożył jego imiennik Dawid Czyrny.

Kwadrans przed końcem podanie od Gierczaka dostał Kloc, podwyższając na 6:0. Po chwili Czyrny trafił w słupek, a potem swoją okazję mieli goście za sprawą rykoszetującego strzału Wiktora Dudka.

Ostatecznie dzieło dokonał Nowosielski, który przebojowo z lewej strony wdarł się w pole karne i mierzonym strzałem nie dał szans Korbeckiemu, zdobywając pierwsze gola w seniorskiej drużynie.

Stalowcy ukończyli sezon na 4. miejscu. Z 64 uzyska-

nymi punktów 38 zgromadzili w rundzie rewanżowej, zasługując na miano Rycerzy Wiosny (39 miała Pogoń-Sokół Lubaczów). W zakończonej edycji IV ligi zanotowali też niespotykaną serię 8 kolejnych zwycięstw i 12 meczów bez porażki.

Klasa okręgowa

Podział punktów

PRZEŁĘCZ DUKLA – WIKI SANOK 0:0

Wiki: Czarnecki – Pluskwik, Gadowski, Osiniak, Furdak – Femin, Szałankiewicz, Pelc (75 Gawlewicz), Florek (46 Fryc), F. Pielech – D. Pielech (70 Lachiewicz).

W przedostatniej kolejce sezonu wikingowie udali się na wyjazdowy mecz z sąsiadem w tabeli. W razie zwycięstwa istniała nawet możliwość awansu na 5. lokatę.

Nasza dużyna rozpoczęła spotkanie w składzie aspirującym do walki o pełną pulę, jako że od początku na murawie pojawili się bramkostrzelni ostatnio bracia Dominik i Filip Pielechowie oraz Szymon Florek. Na ławce po raz kolejny pozostał szkoleniowiec Patryk Fryc.

Pojedynek rozgrywany przy upalnej pogodzie obfitował w wiele przerw w grze. W pierwszej połowie to miejscowi prezentowali się lepiej i to oni byli bliżsi objęcia prowadzenia, dwukrotnie trafiając w poprzeczkę.

Po zmianie stron grający trener sanoczan pojawił się



Dawid Czarnecki na posterunku

już na murawie i to goście kontrolowali przebieg meczu, jednak bez pożądanego efektu. Ostatecznie starcie zakończyło się bezbramkowym re-

misem. Tylko jeden zdobyty punkt sprawił, że w tabeli drużyna Wiki osunęła się na 7. miejsce.

Remis pozostawił oczywiście niedosyt, ale z drugiej strony należy pamiętać, że był to już 11. kolejny mecz bez porażki. Tyle samo spotkań bez straty gola zaliczył w tej edycji klasy okręgowej Dawid Czarnecki.

Po meczu trener Fryc podzielił się w medium społecznościowym podjętą decyzją. Ogłosił, że wraz z zakończeniem sezonu pożegna się z klubem.

Już jutro zakończenie sezonu przy ul. Stróżowskiej. Piłkarze Wiki podejmą ostatni w tabeli LKS Skołyszyn. Początek spotkania o godz. 14.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Derbowy pogrom

Juniorzy młodzi

AP SANOK – KARPATY KROSNO 3:2 (0:1)
Bramki: Kurasik 2 (59, 90+1), Łuszcz (49).

Trampkarze starsi

AP SANOK – STAL ŁAŃCUT 5:0 (2:0)
Bramki: Baraniewicz 2 (9, 58), Cyparski 2 (63, 73), Niecko (34).

EKOBALL STAL SANOK – KARPATY KROSNO 8:1 (2:0)

Bramki: Młynarski 3 (23, 57, 70), Wiejowski (6), Demko (43), Rudy (70), Gocko (71), Dołżycki (78).

Trampkarze młodzi

UKS SMS RZESZÓW – EKOBALL STAL SANOK 3:2 (1:0)
Bramki: Gnap (63), Stroka (65).

AP SANOK – KARPATY KROSNO 3:2 (2:1)

Bramki: Drwięga (2), Hajduk (22), Bobik (75).

Młodzicy starsi

STAL RZESZÓW – AP SANOK 7:0 (4:0)

Młodzicy młodzi

AP SANOK – SZÓSTKA JASŁO 2:2 (0:1)

Bramki: Różak (47), Babiak (77).

SPARTA LEŻAJSK – EKOBALL STAL SANOK 5:0 (0:0)

AP II SANOK – ORZEŁEK PRZEWORSK 3:1 (3:1)

Bramki: Żuchowski 2 (6, 14), Klecha (39).



Juniorzy młodzi AP

Klasy okręgowe młodzików

Koniec sezonu

Młodzicy starsi

Drużyna Ekoballu Stal (prowadzona przez Jakuba Ząbkiewicza) zajęła 1. miejsce w grupie I.

Zespół Akademii Piłkarskiej (prowadzony przez Sławomira Miklicza, a potem Pawła Kalitęńskiego) zajął 1. miejsce w grupie III.

Młodzicy młodzi

Zawodnicy Ekoballu pod kierunkiem Jakub Jaklika w ostatnim meczu przegrali u siebie 0:3 (0:2) z Otrytem Lutowskiego, finalnie zajmując 4. miejsce w grupie I.

Akademia Piłkarska

Drudzy w stawce

Klubowa ekipa U-9 uczestniczyła w turnieju „Piastovia Cup” w Miejscu Piastowym. W tej rywalizacji wychowankowie AP uznali wyższość tylko jednego zespołu.

W trakcie rywalizacji sanoczanianie rozegrali sześć spotkań, z których pięć rozstrzygnęli na swoją korzyść (jedna porażka). Najskuteczniejszym strzelcem okazał się Tymon Matuła – zdobywca 11 goli. Z kolei Dominik Dadaś został uznany najlepszym bramkarzem turnieju.

Poza nimi w składzie pod kierunkiem Karoliny Karaczkowskiej wystąpili: Wojciech Adamski, Tomasz Ciepły, Patryk Okarma, Michał Oleńnicz, Stanisław Pelczarski, Adrian Rogoś, Tymon Romanek, Wojciech Wojtuszewski, Aleksander Woźniak, Jakub Świder.



Vittoria Szlachcic po zdobyciu mistrzostwa

Akademia Piłkarska

Złota wychowanka

Vittoria Szlachcic, przed laty stawiająca pierwsze piłkarskie kroki w AP, drużynowo zdobyła złoty medal mistrzostw Polski do lat 18.

W tym sezonie jej zespół, czyli Czarni Antrans Sosnowiec, najpierw triumfował w grupie południowej, a w finale rozgrywek zmierzył się z zespołem UKS 3 Weronica Staszówka-Jelna. Po dogrywce wynik brzmiał 2:2, a w rzutach karnych górą były zawodniczki Zagłębia Dąbrowskiego.

Warto przypomnieć, że „Wiki” to wnuczka legendarnego piłkarza Stali, Jerzego Pietrzkiwicza. Do Sosnowca trafiła latem 2023 r., a wcześniej przez 2,5 roku reprezentowała Resovię Rzeszów.

W wypowiedzi dla strony AP przyznała: – Część mojego doświadczenia i tego, że mogę być tak wysoko, zawdzięczaam trenerowi i całej Akademii. Dumnie mogę mówić, gdzie miałam swoje początki i kto od małego pokazywał mi, jak grać. Dziękuję z całego serca za to wszystko, co mogłam wynieść z treningów, meczów i każdej cennej rady od trenera.

Kolumnę opracował:
PIOTR PASZKIEWICZ

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Podkarpacia Juniorów

Komunalne srebrno-brązowe

Podczas zawodów w Przemyślu na konto Komunalnych wpadło 6 medali – po 3 brązowe i srebrne. Malwina Guzik uzyskała bardzo wartościowy wynik na 100 m.

Guzik wybiegała dwa brązy. Jeden w sprincie na 100 m, czasem 12,49 bijąc rekord życiowy. Przegrała srebro o włos – 0,01. Spisała się również w biegu na 200 m, uzyskując 26,29 i stając na najniższym stopniu podium.

Srebrny medal dorzuciła Urszula Sobolak w biegu 400 m przez płotki, poprawiając „życiówkę” – 70,50.

Komunalni są mocni w konkurencjach skocznościowych, co potwierdziło się w Przemyślu. Wzwyż na „pudle” stanęły nasze dwie zawodniczki. Oliwia Radwańska uzyskała 1,58 m. Tym rezultatem poprawiła po raz kolejny swoje najlepsze osiągnięcie i zgarnęła srebro. Natomiast Anna Reut (1,50) skoczyła po brąz.



Kamila Wolan, startująca w trójskoku, sięgnęła po srebrny medal z rezultatem 9,80.

Oliwer Bobak znalazł się blisko podium w skoku w dal, zajmując 4. miejsce (5,60). Antonina Dorotniak po raz pierwszy rzucała dyskiem o wadze 1 kg, w dodatku za rywalki miała starsze zawodniczki. Uzyskała 24,80 i 5. lokatę. Pech przydarzył się Łucji Mrugale w biegu 200 m. Prowadząc i biegnąc po nowy rekord na ostatnich metrach straciła równowagę i przewróciła się. W związku z tym musiała zrezygnować z rzutu oszczepem.

Dwie lekkoatletki Komunalnych wystąpiły poza konkursem mistrzostw. Julia Żuchowska w skoku wzwyż przeskoczyła poprzeczkę na wysokości 1,62. Sobolak biegnęła 100 m ppl., wygrywając i bijąc „życiówkę” – 15,31.

◀ Malwina Guzik (z prawej) zdobyła dwa brązowe medale

Otwarte Mistrzostwa Tarnowa

Rekord mimo zmęczenia

Trzy zawodniczki Komunalnych startowały podczas Sokółów Awards Competition, zaledwie dzień po mistrzostwach juniorów.

Urszula Sobolak w biegu 400 m ppl. mimo niepełnej regeneracji urwała kolejne ułamki sekundy ze swojego rekordu, który teraz wynosi 70,34 s. Kamila Wolan czuła wyraźne zmęczenie po skokach na medal w Przemyślu.

W Tarnowie w trójskoku wypadła trochę słabiej, uzyskując 9,49 m. Najbardziej wypoczęta Emilia Janik zajęła 2. lokatę w skoku w dal. Odległość 5,44 to jej najlepszy rezultat w tym sezonie.

Mityng Kwalifikacyjny ŁOZLA

Trzecia w debiucie

Maja Brońska-Uczeń jako jedyna reprezentowała Komunalnych w Łodzi. Tam po raz pierwszy wystąpiła w pięcioboju i zdobyła brąz.

Maja stanęła na najniższym stopniu podium z wynikiem 2310 pkt. W poszczególnych konkurencjach 3 razy znajdowała się w pierwszej trójce. Najlepiej poszło jej w pchnięciu kulą – 2. z wynikiem 6,87 m. Dwa

razy zajmowała 3. pozycję, w skoku wzwyż (1,39) i w dal (4,68). Na 80 m ppl. (13,58) była 4., do „pudła” tracąc 0,06 s. Takie samo miejsce zajęła w ostatniej odsłonie pięcioboju, biegu na 600 m (1:58,56).

Biegi długodystansowe

Pucharowe lokaty

Weekend obfitował w zawody w najbliższej okolicy, więc frekwencja rozłożyła się pomiędzy kilkoma wydarzeniami. Na podiach w kategoriach wiekowych stawali: Mariola Knap, Patrycja Amrożkiewicz i Jarosław Jachimowski.

Knap startowała w Birczy na ok. 5 km. Z czasem 29:57 reprezentantka SanOK Biega wygrała kat. K40.

Amrożkiewicz wybrała 14. Jedlicką Siódemkę, która liczyła ok. 6,5 km. Rezultat 29:24 dał jej 2. stopień podium w K20. To jednocześnie 7. wynik wśród kobiet. W formule nordic walking wystąpił Andrzej Wilk.

Jarosław Jachimowski (SanOK Biega) zmierzył się z dydą w Zręcinie podczas VII Biegu Pamięci Żołnierzy AK OP-11. Uzyskał 52:24, efektem 6. miejsce open i 3. w kat. 30-49 lat. Jest zadowolony z progresu wytrzymałości na podbiegach.

Edyta Ryfa zmierzyła się z 5 km trasą w lesie „Bażantarnia” w Łańcucie.



Jarosław Jachimowski podczas zawodów w Zręcinie

Szkolne trójboje

Mocny punkt drużyny

Szkoła Podstawowa nr 4 walczyła podczas finałów w Kolbuszowej. Łączny dorobek 5 reprezentantów złożył się na 9. miejsce.

Zawodnicy rywalizowali w biegu na 60 m, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową. „Czwórka” zgromadziła 333 pkt, co przełożyło się na 9. pozycję w gronie 23 zespołów. Podopieczni Sylwii Wol-

wowicz wystąpili w składzie: Natan Karnas, Filip Dmiatrak, Igor Gałuszka, Igor Stadnik i Jan Piszko, który zdobywając 112 pkt, uplasował się na 8. lokacie wśród najlepiej punktujących.

1. Mityng Kwalifikacyjny POZLA

Królowa sportu na „Wierchach”

Komunalni, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz burmistrz zapraszają na III Otwarte Mistrzostwa Sanoka. Zawody już jutro na „Wierchach”. Początek o godzinie 14.

W programie wydarzenia znalazło się 9 konkurencji biegowych (60 m U12, 100 m, 200 m, 300 m U16, 400 m, 800 m, 1500 m, 100m ppl., 400m ppl.), do tego: kula, dysk, oszczep, skok w dal, trójskok, skok wzwyż. Zachęcamy do kibicowania.

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

UNIHOKEJ

Turniej o Puchar AZS AGH

Trofeum spod Wawelu

Zawody w Krakowie zakończyły się zwycięstwem drużyny Uczelni Państwowej. Za wkład w triumf naszego zespołu docenieni zostali Filip Sienkiewicz i Marcin Dułęba.

Pierwszą fazę turnieju rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Na tym etapie nasza drużyna stoczyła wiele zaciętych potyczek, dwukrotnie remisując, minimalnie przegrywając, czy wygrywając po „strzelaniu” – 15 golach w meczu.

W półfinale nasi walczyli z AGH, ubiegłorocznym zwycięzcą Akademickich Mistrzostw Polski. Byli lepsi o jedną bramkę i awansowali do finału, gdzie zmierzyli się z UEK, obecnym mistrzem AMP. Zna-

komita gra w ataku i obronie dała naszym zwycięstwo.

Nagrody indywidualne zgarnęli Sienkiewicz (najlepszy atakujący) i Dułęba (MVP). Oprócz nich skład UP tworzyli: Szymon Dobosz, Damian Ginda, Radosław Sawicki, Barbara Sokołowska, Zuzanna Lubas, Oliwia Grzyb, Aleksandra Krzywda, Jakub Kobak, Bartłomiej Husak, Bartłomiej Adamiak. Przygotowaniem zespołu zajęli się Sokołowska i Mateusz Kowalski.

Wyniki UP Sanok: 3:3 z AWF Kraków, 4:5 z Politechniką Śląską, 4:4 z AGH Kraków, 8:7 z Politechniką Rzeszów, 5:3 z UEK Kraków, 5:4 z AGH (półfinał), 5:4 z UEK (finał).



Marcin Dułęba został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas VI)

Mistrzynię z „Watahy”

Drużyna Wilków wygrała turniej finałowy w hali I Liceum Ogólnokształcącego. Trzy zawodniczki czempiona otrzymały nagrody indywidualne.

Mecz o finał rozegrały drużyny sklasyfikowane na 2. i 3. miejscu w tabeli. W symbolicznym półfinale Nowotaniec pokonał „Dziewiątkę” po dwóch golach Sonii Niemiec i zachowaniu czystego konta bramkarki.

Finał należał do „Watahy”. Chociaż to Nowotaniec prowadził od 4. min po trafieniu Izabeli Koniecznej, przeciwniczki od-

powiedziały dubletem Sandry Pałys, wygrywając 2:1.

Wyróżnienia indywidualne: bramkarka – Justyna Kopacz (Wilki), obrona – Anastazja Maczuzak (SP Nowotaniec) i Julia Piegdoń (SP9), atak – Aleksandra Kielniak (SP Nowotaniec), Patrycja Śliwka (SP9) i Sandra Pałys (Wilki). Tytuł MVP sezonu otrzymała Aleksandra Tomczewska (Wilki).

Półfinał: SP9 – SP NOWOTANIEC 0:2

Bramki: Niemiec 2 (3, 16).

Finał: WILKI – SP NOWOTANIEC 2:1

Bramki: Pałys 2 (13, 16) – Konieczna (4).



Zwycięska drużyna

FITNESS SPORTOWY

Medal i miejsca w dziesiątkach

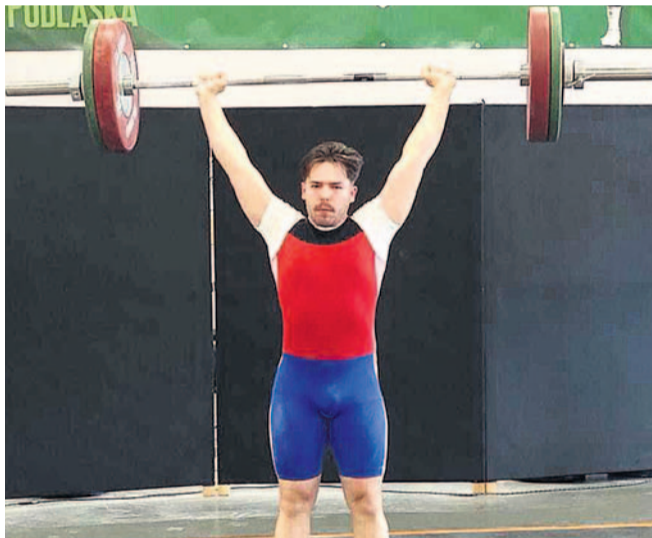
Spartanie mają za sobą start w Mistrzostwach Świata, które rozegrano w Budapeszcie. Najlepiej zaprezentowała się Blanka Bochnak, zdobywając srebrny medal. Pozostałe wychowanki Mirosława Kaźmierczaka zajmowały lokaty w czołowych dziesiątkach.

Bochnakówna wywalczyła tytuł wicemistrzowski w kategorii wiekowej do 9 lat formuły tanecznej. W tej samej rywalizacji 9. pozycję zajęły Łucja Gawlewicz (do 10 lat) i Aleksandra Sowińska (do 7 lat).

Pozostałe spartanki prezentowały się w formule akrobacyjnej. Miejsce 5. zajęła Dominika Leń (do 15 lat), 6. Milena Chudio (do 9 lat), 7. Monika Łątka (do 11 lat) i Martyna Igielska (do 9 lat), a 8. Liwia Posadzka (do 11 lat).



Tak spartanki prezentowały się podczas mistrzostw w Budapeszcie



PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

Pięte lokaty sztangistów Gryfu

Miłosz Łuczka (na zdjęciu) i Maciej Sachajdak z Gryfu zajęli 5. miejsca na Akademickich Mistrzostwach Polski, które rozegrane zostały w Białej Podlaskiej.

Do rywalizacji przystąpiło około 100 osób, oczywiście z przewagą mężczyzn. Nasi sztangiści reprezentowali Akademicki Zespół Sportowy przy Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krako-

wie. Łuczka startował w wadze do 81 kg, uzyskując 85 kg w rwaniu i 105 kg w podrzucie. Natomiast wynik Sachajdaka (do 89 kg) to 102 i 131 kg. W obu przypadkach rezultaty te wystarczyły do 5. pozycji.

BOKS

Awans do ćwierćfinału

Tomasz Rabka (na zdjęciu po lewej) ze Street Autonomy udane rozpoczął Mistrzostwa Polski Juniorów, które rozgrywane są w Ciechocinku.

W pierwszej walce nasz pięściarz nie dał żadnych szans Jakubowi Smolińskiemu ze Startu Włocławek, odnosząc zwycięstwo przed czasem. Rabka od samego początku okładał przeciwnika mocnymi ciosami.

– Już w 1. min było „liczenie” po prawym prostym. Chwilę przed końcem Tomek trafił lewym na wątrobę, odbierając rywalowi chęć do dalszej walki i ten został poddany przez sędziego – powiedział trener Paweł Rżany.



Miłosz Wiśniowski (z prawej) i Piotr Kulikowski wywalczyli srebro

SIATKÓWKA

Srebrni wicemistrzowie na „plaży” w Błazowej

Miłosz Wiśniowski z TSV, występując w parze z Piotrem Kulikowskim (Jasło), zdobył srebrny medal Mistrzostw Podkarpacia Juniorów w Siatkówce Płazowej, które odbyły się w Błazowej.

Para sanocko-jasielska porażki doznała dopiero w finale, ulegając zawodnikom AKS-u Rzeszów. Tytuł wicemistrzowski dał naszym siatkarzom nie tylko medal, ale i awans do Półfinału Mistrzostw Polski.

TSV miało w tych zawodach więcej reprezentantów. Miejsce 5. zajęli Błażej Fic i Kosma Osika, a 7. Kacper Koczera i Maciej Paduch. Ci ostatni byli najmłodszymi uczestnikami turnieju, obok pary Wiśniowski/Kulikowski.

KOLARSTWO

VI Wyścig MTB o Puchar Wójta Gminy Czudec

Weterani na podiach w dwóch kategoriach

Na zawody pojechała piątka naszych cyklistów i wszyscy walczyli na krótszej trasie. Generalnie najwyżej uplasował się Marcin Hałasowski, a w grupach wiekowych medalowe lokaty zajęli Wojciech Herman, Dariusz Lorenc i Robert Lorens.

Dystans o nazwie Mini miał około 27 kilometrów długości i 700 metrów przewyższenia. Z naszych zawodników trasę tę najszybciej przejechał Hałasowski, finiszując z czasem 1:23.34. Dało mu to 6. miejsce w klasyfikacji łącznej wyścigu, a więc ostatnie z nagradzanych generalnie, bez uwzględniania lokat

w kategoriach wiekowych. Drugą dziesiątkę „generalki” otworzył Herman, z rezultatem 1:28.43 najszybszy trasę tę zamknął Lorens (1:39.35). Natomiast w kat. M4. pozycję 2. zajął Lorenc (1:33.37), zaś na 8. miejscu sklasyfikowano Witolda Banasiewicza (1:42.36).



Sanocki desant niemal w komplecie. Od lewej: Witold Banasiewicz, Dariusz Lorenc, Wojciech Herman i Robert Lorens

Puchar Tarnowa MTB

Mastersi i dzieci

Inauguracyjne zawody cyklu rozegrano na Górze Świętego Marcina, gdzie pojechało dwóch naszych „górali” – Michał Gosztyła i Piotr Gembalik. Ten pierwszy wziął ze sobą dwie córki, które dzielnie walczyły w wyścigach dzieci.

Obaj nasi kolarze startowali w kat. Masters 2 (40-49 lat), dla której przygotowano trasę o długości około 12 kilometrów. Gosztyła (Synergy Racing Team) pokonał ją w czasie 1:09.14, co dało mu 6. miejsce. Natomiast starszego o 7 lat Gembalika (BLK

Team) sklasyfikowano w połowie drugiej dziesiątki.

Dla dzieci organizatorzy przygotowali wyścigi w ramach Pucharu Tarnowa. Maja Gosztyła wyjeżdżała 2. miejsce w kat. 7-8 lat, a jej młodsza siostra Julia była 4. w kat 5-6 lat.



Maja Gosztyła (nr 33) wywalczyła 2. miejsce w kategorii 7-8 lat

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

PŁYWANIE

Finisz sezonu na basenie w Dębicy

Najbliższe podium była Antonina Nazarko, zajmując 5. miejsce w wyścigu na 100 metrów stylem grzbietowym rocznika 2010 (do tego 11. dowolnym). Na uwagę zasługuje także występ Aleksandry Dworzańskiej (2011), która wywalczyła 7. pozycję w mocno obsadzonej rywalizacji na 100 m grzbietowym. Ponadto Filip Oklejewicz (2011) był 9. na 200 m klasycznym, a czołowe dziesiątki zamknęli Dawid Michałek i Filip Carkowski (2009 i starsi), odpowiednio na 100 m grzbietowym i 200 m klasycznym. Dalsze lokaty zajmowała reszta podopiecznych trenera Adama Dmitrzaka: Oliwia Grygiel, Filip Rajtar i Dominik Adam (2009 i starsi) oraz Veronique Reizer i Tymoteusz Kobiałka (2010).

Rekiny płynęły też w sztafetach 4x100 m stylem zmiennym (skład dziewcząt – Dworzańska, Reizer, Grygiel i Nazarko, chłopcy – Adam, Michałek, Kobiałka i Rajtar).

Starty w roku szkolnym 2023/24 zawodnicy Rekinów zakończyli podczas Mistrzostw Okręgu Podkarpackiego, które rozegrano na 50-metrowym basenie w Dębicy. Nie zabrakło dobrych lokat w czołowych dziesiątkach.



Pływacy klubu Rekinów zakończyli sezon na 50-metrowym basenie w Dębicy



Łódź „Elcom” Marka Sawickiego była najszybsza w klasie sportowej

ŻEGLARSTWO

Wygrana „na świeżości”

Podczas II Podkarpackich Regat o Puchar Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Rzeszowie przypomniał się Marek Sawicki z Naftowca, odnosząc zwycięstwo w klasie sportowej.

Wyścig ze startem i metą w Polańczyku rozegrano na zwyczajowej trasie – za Wyspę Małą, pod Białą Flotę i z powrotem. Chwilę po rozpoczęciu regat przestało wiać, a we fłaucie najlepiej odnalazł się Sawicki, wyszukując niewielkie podmuchy wiatru, co dało mu przewagę.

– To był pierwszy start Marka w sezonie i „na świeżości” odpłynął nam wszystkim – żartował Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – 7. miejsce. Pozycję niżej uplasował się Adam Bodnar, podobnie jak Janusz Jagoda w klasie turystycznej (obaj też z BTZ-u).

SKOKI DO WODY

Na podium w Belgradzie

Pochodząca z naszego miasta Aleksandra Błażowska zdobyła srebrny medal Mistrzostw Europy w Skokach do Wody, rozgrywanych w Belgradzie.

Ola urodziła się w 2002 roku w Sanoku, jednak wkrótce jej rodzice przeprowadzili się do Rzeszowa, a następnie do pobliskiego Tyczyna. Kilkanaście lat temu rozpoczęła treningi w jednym z miejscowych klubów. Pełne wyrzeczeń, bo nie raz na obozy treningowe trzeba było dojeżdżać do Łodzi czy Poznania.

Na championacie Starego Kontynentu Błażowska startowała w konkurencji trampoliny 1-metrowej, ostatecznie sięgając po tytuł wicemistrzyni. Warto podkreślić, że to dopiero drugi seniorski medal dla Polski w tej dyscyplinie sportu na ME, a pierwszy od... 1966 roku. Gratulujemy!



(bb) Aleksandra Błażowska wyskakowała srebrny medal

BILARD

Tomasz Skóra już w finale

Pierwsze rozstrzygnięcie w walce o awans do ekstraklasy SCB Ligi Amatorskiej – Tomasz Skóra w finale. Janusz Wojnarowski wyrównał stan rywalizacji z Markiem Rogosem.

Sprawę awansu Skóra załatwił szybko, po wygranej 7:2 z Łukaszem Szymdem w rewanżu oddając mu tylko frejma więcej.

Inaczej sprawa wygląda w drugiej parze, bo Wojnarowski odrobił straty (3:7, 7:3) i czeka go trzeci pojedynek z Rogosem.

Janusz Wojnarowski – Marek Rogos 7:3
Tomasz Skóra – Łukasz Szymd 7:3

TENIS STOŁOWY

Dublet Szalankiewicza

W kolejnych turniejach Sanockiej Ligi Sokola dwa zwycięstwa odniósł Bogdan Szalankiewicz, a po jednym wywalczyli Witold Teszner i Arkadiusz Serwiński.

Turniej nr 49: grupa A – 1. Szalankiewicz, 2. Bolesław Bartkowski, 3. Marek Serwiński, grupa B – 1. A. Serwiński, 2. ex aequo Grzegorz Krasulak i Daniel Sawczyn.

Turniej nr 50: 1. Teszner, 2. ex aequo Grzegorz Kornecki i Ryszard Barna.

Turniej nr 51: 1. Szalankiewicz, 2. Daniel Kozioł, 3. Miłosz Zarzeczny.

WĘDKARSTWO

Spinningowy Puchar Ziemi Kłodzkiej

Dobra pozycja wyjściowa

Finałowe zawody Brzegowego Grand Prix Polski nie były udane dla Konrada Pityczy z Koła nr 2, który uplasował się dopiero w trzeciej dziesiątce, kończąc sezon na 12. miejscu w klasyfikacji łącznej. Jak na debiutanta to jednak bardzo dobry wynik.

Przed ostatnią rundą zmagani nasz wędkarz zajmował 7. pozycję, mając duże szanse na utrzymanie się w czołowej dziesiątce. Niestety, rywalizacja na rzece Ścinawka w miejscowości Ścinawka Górna (okręg wałbrzyski) nie poszła po jego myśli. Wprawdzie początek miał obiecujący (13 ryb i 5. lokata w sektorze), ale potem było już gorzej: druga tura – 6 sztuk i 9. miejsce sektorowe, trzecia – aż 19 ryb, które jednak wystarczyły tylko do... 14. lokaty. Ostatecznie Pitycz zakończył zawody na 27. pozycji.

Słabszy start spowodował znaczny spadek w klasyfikacji łącznej, bo z 7. aż na 12. miejsce

(łącznie dorobek – 42 punkty). Wyraźnie zabrakło szczęścia, bo do 9. pozycji Pitycz stracił zaledwie... 1,5 pkt. Reszta naszych wędkarzy – odpuścili finałowe zawody – uplasowała się w szóstej dziesiątce: 54. Łukasz Kolarz (Kolo nr 2), 56. Piotr Bałda, 57. Piotr Kucharski (obaj z Koła nr 1).

– Biorąc pod uwagę, że był to mój debiutancki sezon, nie mogę narzekać. Zakończyłem go na 12. pozycji, więc jest pozycja wyjściowa do walki o miejsce w kadrze narodowej. Kwalifikuje się do niej 12 wędkarzy, jednak z klasyfikacji dwuletniej, więc formę muszę potwierdzić za rok – powiedział Pitycz.



Konrad Pitycz z pstrągiem-gigantem

Muchowe Mistrzostwa Koła nr 1

Powtórka ze „splawika”

Tydzień po rywalizacji splawikowej „Jedynka” zorganizowała zmagania muchowe. Dyscyplina inna, ale zwycięzca ten sam – Janusz Benedyk. Weteran pewnie zmierza po Puchar Prezesa.

Zawody rozegrano na Sanie w Postolowie. Punktowano niemal wyłącznie pstrągami potokowymi, trafił się tylko jeden lipień. Skutkowały głównie nimfy. Benedyk znów odniósł pewne zwycięstwo, tym razem łowiąc 6 ryb. Kolejne miejsca na podium zajęli Zenon Lorenc (4 sztuki)

i Piotr Lassota (3). Natomiast największą rybą zawodów, pstrągiem mierzącym ponad 40 cm, mógł się pochwalić Dawid Lorenc.

Po wygraniu dwóch pierwszych imprez w kole Benedyk jest zdecydowanym liderem rocznej klasyfikacji o Puchar Prezesa.



Od lewej: Zenon Lorenc, Janusz Benedyk i Piotr Lassota

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KRZYŻÓWKA

Lówny kuzyn siewki	Płynie z bajki Zeglarz z Genui	Papuga jak zarządca	Zabezpieczenie okna celi Wiosenny ptak	Komplet naczyń stołowych	Waluta Kubańczyków Grzyb jadalny	Biją nań dzwony Tykwa pospolita	Kiermasz, rynek
Dobry materiał opałowy							
W Azji z Seulem			Rygiel przy drzwiach				
			Pot.: pan w liceum				
Ciężar, który ciąży							
Była nim Turcja							
Sprzęt sportowy Anity Włodarczyk							
Zakaz wwozu towarów							
Ostona części maszyny							
Pozycja grupy							
Czasomierz trenera							
Figiel							
Śląski taniec							
Zbliża w aparacie							
Ciśnieniowy - do kawy							
Banań, komunał							
Bubel w cieście							
Prezydent Ukrainy							
Umowna Pomagał przy garach							
Akwariowa rybka							
Czysty zysk							